

Delegacja PRL złoży wizytę w CSRS

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCS, prezidenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka, na początku kwietnia złoży oficjalną wizytę przyjaźni w CSRS partyjno-państwowa delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii Włodzisława Jaruzelskiego.

PAP

Z prac Rady Ministrów Projekty nowych ważnych ustaw

BIURO Prasowe Rządu informuje: Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów rozpatrzyła sprawozdanie z przebiegu odbytej 29 marca oficjalnej wizyty przyjaźni w Niemieckiej Republice Demokratycznej partyjno-państwowej delegacji PRL i aprobowała wyniki przeprowadzonych rozmów. Z satysfakcją przyjęła nadanie wizycie przez gospodarzy - władze i społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej - szczególnie wysokiej rangi, a także stworzenie powściągliwie serdecznej, przyjacielskiej atmosfery.

W celu właściwego wykorzystania do robku wizyty, Rada Ministrów zaleca wszystkim resortom i instytucjom opracowanie konkretnych programów rozwoju ich stosunków z odpowiednimi partnerami ze strony NRD. Należy zwłaszcza

(Dokończenie na str. 2)

„Wiosna - 82” - giełdy nie spełnionych nadziei Co z kontraktacją - a co z penetracją?

Tradycją stało się zadość, w Poznaniu odbyły się giełdy handlowe „Wiosna 82” będące kontynuacją dawnych Wiosennych Targów Poznańskich. Jak można było się spodziewać nie zaowocowały obfitością towaru, gdyż zaciążył nad nimi kryzys. Producentom brakuje surowców, więc nie mogą zaproponować takiej ilości artykułów, jaką chcieliby nabyć handel. Towaru nie starczyło na wale na cztery dni handlowania, i niektórzy przedstawiciele przedsięwzięcia, z uwagi na koszty, nie czekać końca imprezy po prostu spakowali eksponaty i wyjechali z Poznania.

Handlowcy na ogół przybyli na giełdy już z przydziałami, które zapewniły im rządowe programy operacyjne. Wybrali jedynie wizory i rozmiary odzieży czy obuwia. Nalomiast sprawy dalszych umów dotyczących ilości nie wchodziły raczej w grę. Producentom byli powściągliwi, aby potem nie płacić kar, dzielili sami niewielkie pulę towarów, a decydowali przy tym dawne dobre układy partnerskie z handlem. Ostatecznie handlowcy musieli zadowolić się niewielkim procentem zakupów w stosunku do potrzeb.

Odczuli to również gdańscy handlowcy. Np. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego najlepiej wypadło z zakupem obuwia dziecięcego, którego dostawę gwarantuje właśnie plan operacyjny. Ale i tak tylko w 80 proc. w stosunku do aktualnego zapotrzebowania. Obuwie tekstylna - gumowe zdolano zabez-

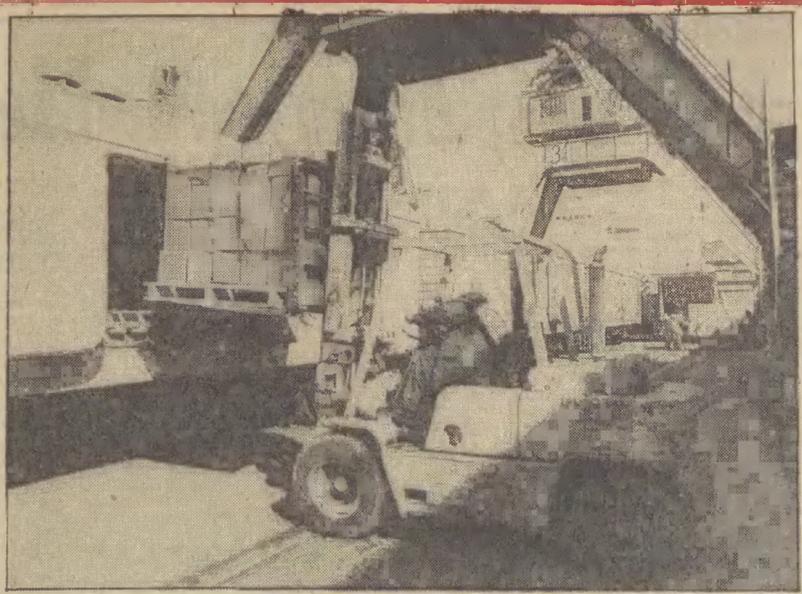
pieczyć w 70 proc., a szkolnych „juniorów” — w 50 proc.

Na tym nie dość dobrze przedstawia się zaopatrzenie w obuwie domowe, gdyż zamówienie naszego handlu zostało zaspokojone w 70 proc., w tym około jedną trzecią dostaw otrzymał on z lokalnej produkcji. Ogólnie biorąc zapotrzebowanie na obuwie dla dzieci i młodzieży do lat 13-14, wynoszące na II kwartał 273 tys. par, będzie pokryte ilością prawie 185 tys. par.

Jest to i tak więcej niż przewidziano w limicie operacyjnym — 182 tys. par. Te resztki uzyskano w wyniku kontraktacji.

O ile można jeszcze liczyć na kupno w sklepach obuwia dziecięcego i młodzieżowego, to nieśledy z obuwem męskim i damskim sytuacja przedstawia się gorzej. Nie kontraktowano go na giełdach, gdyż producenci nie widzą jeszcze jak będzie z surowcem,

(Dokończenie na str. 2)



Przy nabrzeżu Polskim w porcie gdańskim trwa rozładunek około 900 ton masła przywiezionego z Francji przez statek „Puławy”.

Fot. M. Zarzecki

Zakończenie narady w Pradze

Wczoraj zakończyła w Pradze trzydniowe obrady narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, którzy są odpowiedzialni za pracę polityczno-organizacyjną. PZPR reprezentował członek Biura Politycznego, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski.

Jak stwierdza się w komunikacie końcowym, w toku narady dokonano szerokiej wymiany doświadczeń na temat zwiększenia roli podstawowych organizacji partyjnych w realizacji polityki partii, umacniania ich wpływu na życie załóg i rozwiązywania zadań społeczno-gospodarczych wytyczonych przez zjazdy bratnich partii, reprezentowanych na naradzie.

PAP

„Równe siły nuklearne

Krytycy programu zbrojeniowego Reagana w USA zakwestionowali twierdzenia prezydenta USA, jakoby Związek Radziecki dysponował militarną przewagą nad Stanami Zjednoczonymi i oświadczyli, że siły nuklearne obu mocarstw są dokładnie równe.

PAP

Nowalijki dla Trójmiasta



Nowy etap w historii Kościoła

Papież Jan Paweł II odebrał wczoraj listy uwierzytelniające od pierwszego po 450 latach ambasadora brytyjskiego przy Watykanie i wyraził nadzieję, że jego zbliżająca się wizyta w Wielkiej Brytanii będzie kolejnym krokiem sprzyjającym jedności między anglikanami a katolikami.

Coraz więcej szklarniowych warzyw pojawia się w naszych sklepach. Ceny wciąż jeszcze są bardzo wysokie, jednak w najbliższych dniach dość szybko powinny być obniżone. Trójmiasto zaopatrywane jest m. in. przez szklarnie Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego w Suchym Dworze koło Gdyni. Pierwszymi dostarczanymi są nowalijki: były sałata i ogórki, natomiast w pierwszym połowie kwietnia na rynek trafić powinny pomidory.

Nz.: w szklarniach Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego w Suchym Dworze (woj. gdańskie).

CAF — Janusz Uklejewski

Spór o Falklandy między Argentyną i W. Brytanią „nabiera rumieńców”

Siły morskie obu państw na wodach wokół wysp

NARASTA spór między Argentyną i Wielką Brytanią wokół Falklandów, archipelagu, położonego 700 km od brzegów Ameryki Południowej, kolonii brytyjskiej, do której od 150 lat rości sobie pretensje Argentyna.

Wczoraj Wielka Brytania zwróciła się o zwolnienie w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia narastającego konfliktu między obu państwami.

Wielka Brytania zarzuciła Argentynie, iż dąży do dokonania inwazji na wyspy.

London zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa, kiedy prowadzone w ostatnich dniach przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Buenos Aires roz-

mowy z argentyńskim ministrem spraw morskich obu państw skoncentrowane zostały na wodach wokół wysp.

Według doniesień prasowych siły (Dokończenie na str. 2)

Krwawe porachunki gangsterów

Ucięli głowę przyjacielowi swego szefa?

Policia włoska odnalazła wczoraj w pobliżu Neapolu zwłoki profesora kryminologii Aldo Semerari, psychiatry, który zniknął przed kilkoma dniami. Zwłoki z oddzielną od ciała głową znalezione w bagażniku samochodu, zaparkowanego koło ratusza w miejscowości Ottaviano pod Neapolem.

58-letni Semerari, który pracował jako konsultant rzymskiej władz sądowych, znany był z powiązań z prawnymi ekstremistami. Swego czasu był nawet aresztowany pod zarzutem przynależności do grupy zamieszanej w zamach bombowy na dworcu kolejowym w Bolonii w sierpniu 1980 r., gdzie poniosło śmierć 85 osób. Zwolniono go z braku dowodów.

Ostatnio był podejrzewany o autorstwo fałszywego dokumentu, dostarczonego organowi WKP dziennikowi „Unita”. Dokument ten mówił o kontaktach dwóch ministrów chadeckich z

Czerwonymi Brygadami w związku ze sprawą wypłacenia okupu za uprowadzonego polityka DC z Neapolu, Ciro Cirillo.

Prasa włoska informowała, że Semerari udał się do Neapolu w ubiegłym czwartek w celu przeprowadzenia rozmowy z uwieczonym szefem miejscowego

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Zak informuje: dzisiejszy synonimiczny adyktologiczny Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe. Temperatura od plus 1 do plus 10 st. C do plus 13 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennej.

WIECZOR wybiera

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA
Nr 66 (7737) 2, 3, 4 kwietnia 1982 r. Cena 4 zł

Rolniczy wyścig z czasem Na gdańskiej wsi siewy w pełnym toku

Z E wsi napływają dobre wiadomości. W woj. gdańskim z okolic zimy, która okazała się łagodniejsza niż początkowo przypuszczano, oziminy wyszły obroną ręką. Straty w zbożach wyniosły tylko 4 proc., co jednak odnosi się do 3600 ha, natomiast rzepaku — 8 proc. (ok. 500 ha).

Teraz trwa wyścig z czasem o uprzążenie się z roślinami, które wymagają pierwszego terminu wiosennych siewów. Do obsiania zbóżami jarymi przeznaczono 68,7 tys. ha. Na razie praca ta objęła ok. 10 tys. ha. Najbardziej postępuje ona w gospodarstwie upolnowiczeń, w której obsiano już czwartą część zaplanowanego arealu.

Przeduje Kombinat Rolny „Kociewie” glebie zbyt wiele wilgoci, toteż siewy przeprowadzono zaledwie na ok. 5 proc. arealu.

Gdzie tylko to możliwe rolnicy siewy (Dokończenie na str. 2)

Zmiany na stanowiskach wicewojewodów gdańskich

22 marca br. prezes Rady Ministrów odwołał Aleksandra Skrobacza — na jego prośbę — ze stanowiska wicewojewody gdańskiego.

20 marca br. prezes Rady Ministrów odwołał Adama Langera ze stanowiska wicewojewody gdańskiego. Z dniem 26 marca br. prezes Rady Ministrów powołał Stefana Milewskiego, a z dniem 1 kwietnia br. Jerzego Schwarcz na stanowiska wicewojewodów gdańskich.

STEFAN MILEWSKI

Urodził się 17 listopada 1947 roku w Lubichowie (pow. Starogard Gdański) w rodzinie inteligentnej. Jest magistrzem ekonomii, ukończył studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, a także studia poddyplomowe nauk politycznych na Uniwersytecie Gdańskim. Pracował w Starogardzkich Zakładach Obuwia, następnie był działaczem i pracownikiem Zarządu Powiatowego ZMS i Rady Powiatowej Federacji SZMP w Starogardzie Gdańskim. Od 1 kwietnia 1974 roku do chwili obecnej był nauczycielem miasta Starogard Gdański. Jest członkiem PZPR.

JERZY SCHWARZ

Urodził się 12 czerwca 1940 roku w Wysokiej (pow. Starogard Gdański) w rodzinie chłopskiej. Ukończył Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie, jest magistrzem inżynierem rolniczym. Po ukończeniu szkoły średniej pracował w gospodarstwie rolnym ojca, w latach 1965-66 w Wydziale Rol-

nictwa i Leśnictwa Powiatowej Rady Narodowej w Starogardzie Gdańskim. Od roku 1966 do chwili obecnej pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czarnym Lesie, początkowo jako kierownik produkcji, a od roku 1974 jako prezes spółdzielni. Jest członkiem ZSL.



Bulwar Nadmorski w Gdyni.

Fot. M. Zarzecki

Kolejna akcja „Rynek” Spekulanci nie rezygnują milicja też...

31 marca i 1 kwietnia br. funkcjonariusze MO z jednostek na terenie województwa gdańskiego przeprowadzili działania kontrolne w akcji pod nazwą „Rynek”. Do

czono również żołnierzy i pracowników instytucji kontrolnych oraz działaczy społecznych komisji ds. walki ze spekulacją i członków ORMO. Sprawdzano prawidłowość funkcjonowania placówek handlowych i in-

nych ogniw zaopatrzeniowego łańcucha m.in. transportu. Przeprowadzono również „nety” na targowisko, bazar (Dokończenie na str. 2)

Wydarzenie wielkiej rangi w życiu partii Partyjna konferencja ideologiczno-teoretyczna z udziałem gen. W. Jaruzelskiego

Dziś w kilka minut po godzinie 10.00 w Komitecie Centralnym PZPR rozpoczęła się ogólnopolska partyjna konferencja ideologiczno-teoretyczna. Jej zadaniem jest omówienie spraw związanych z umacnianiem ideowej i organizacyjnej jedności partii, z ideowo-wychowawczą działalnością PZPR w obecnej sytuacji. Konferencja ta stanowi ważne forum dyskusji nad treściami założeń w projekcie deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”.

W konferencji biorą udział członkowie kierownictwa partii, pierwsi sekretarze i sekretarze zajmujący się sprawami propagandy i komitetów wojewódzkich partii, członkowie komisji KC, reprezentanci wielkich zakładów przemysłowych, przedstawiciele świata nauki z całego kraju.

W imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu KC uczestników konferencji powitał i sekretarz KC PZPR Włodzisław Jaruzelski. Przywiązujemy wielką wagę

Pożar

w toruńskiej „Elanie”

Na przeciąg co najmniej jednego miesiąca nastąpi ograniczenie produkcji włókien poliestrowych w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtex-Elania” w Toruniu. Spowodowane to jest usunięciem skutków pożaru, jaki miał miejsce w śróde w godzinach popołudniowych. Z nie ustalonych przyczyn, na oddziale krystalizacji I nastąpiła eksplozja aparatu metanolu, która spowodowała zapalenie się instalacji. W akcji gaszenia ognia trwającej ok. 40 minut udział wzięły jednostki zakładowej i miejskiej straży pożarnej.

W wyniku eksplozji gazów i pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Znaczne są jednak straty materialne i gospodarcze — wstępnie ocenia się je na kilka mln zł.

Przyczyną wypadku w „Elanie” będą specjalna komisja.

PAP

NA ŚWIECIE

WIZYTA J. WIEJACZA
W SZWAJCARII

Wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Wiejacz odbył wczoraj w Bernie rozmowy polityczne z sekretarzem Szwajcarskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych R. Probstem i dyrektorem generalnym MSZ E. Brunnerem. Tematem rozmów był stan stosunków między Wschodem i Zachodem, a zwłaszcza problemy dalszego umocnienia bezpieczeństwa w Europie, kontynuacji procesu KBWE i spotkania w Madrycie.

Omówiono także szereg spraw politycznych, gospodarczych i naukowo-kulturalnych służących dalszemu rozwojowi stosunków między Polską i Szwajcarią.

ODZNACZENIE PRL DLA LE DUANA

W pałacu prezydenckim w Hancu odbyła się wczoraj ceremonia dekoracji wiceministra generalnego Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana Wielką Wsległą Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Odznaczenie to przyznała mu Rada Państwa PRL z okazji 75 rocznicy urodzin.

Aktu dekoracji jubilat dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mirosław Milewski.

ROBOCZE KONTAKTY

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, wczoraj przybyła do NRD delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Mariana Wozniaka.

Z delegacją spotkał się członek Biura Politycznego, sekretarz KC NSPJ Guenter Mittag. Przedmiotem rozmów stanowiły zadania odbywającego państw w dziedzinie współpracy gospodarczej, wynikające z przedmiotowych rozmów gen. Włodzisława Jaruzelskiego z Erichem Honeckerem.

BEZUZYTECZNY PLAN AUTONOMII

Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Carrington zakończył wczoraj oficjalne rozmowy w Izraelu. Ujawnił one, zdaniem komentatorów, różnice poglądów między rządami Wielkiej Brytanii i Izraela w odniesieniu do kwestii samostanowienia Palestyńczyków oraz izraelskiego programu ograniczonej autonomii na okupowanych przez Izrael obszarach arabskich.

Carrington oświadczył na konferencji prasowej, że plan autonomii dyskutowany między Izraelem, Egiptem a Stanami Zjednoczonymi jest nie do przyjęcia dla Palestyńczyków i datę jego jest bezużyteczny.

DEMONSTRACJE W KOSOWIE

Jak podają wczorajsze dzienniki belgradzkie, 31 marca doszło w Prisztinie (stolicy Kosowa) do nowych zażęć, które nie pociągnęły jednak żadnych ofiar ani strat. 20 przed budynkiem klubu studenckiego w ośrodku akademickim zgromadziło się kilkuset młodych ludzi, którzy, jak donosi prasa wzniosli wrzące okrzyki i znane już antyjugosłowiańskie hasła: „Kosowo — republiką”, „Kosowo — do Albani”, „Kosowo — dla Albanczyków” itp.

PAP

Giędy nie spełnionych nadziei

(Dokończenie ze str. 1)

nie mówiąc już o tym, że nawet podpisując umowy zagrażają niedostarczeniu warunków dotyczących koloru, rodzaju obuwia, a także terminu dostaw.

Jeśli chodzi o branżę odzieżową w II półroczu br. nastąpi poprawa zapotrzebowania, ale tylko dla najmłodszych klientów. A zatem znowu zabezpieczono nie tylko ilości, wynikające z programu rządowego. W rezultacie przydział będzie wyższy o jedną czwartą od ubiegłorocznego, a spodni dziecięcych nawet aż o 60 proc. Według oceny WPHW dostawy kurtek ortolionowych, spodni i płaszczy dla dzieci, zostaną pokryte w 95 proc. Ewentualne braki handel będzie musiał uzupełnić towarami z importu, a także wykorzystując własną inicjatywę.

Rozmowy z zakładami produkującymi odzież dla dorosłych były natomiast trudne. Zawiodły nadzieje na otrzymanie choćby połowy tego, co w ubiegłym roku, gdyż znane są trudności z zapewnieniem przemyślnego lektora. Kupiono w stosunku do potrzeb 30 proc. płaszczy i kurtek męskich, zaś okryć dla pań w ogóle nie zamówiono. To pozycja zależeć będzie od rozmów z „Gord”, które mają odbyć się w niedługim czasie.

Warto jednak odnotować, że w dziedzinie ubiorów WPHW nawiązało korzystny kontrakt z polonijną firmą „Lanex”. Kupiło 40 tys. par spodni z teksasu i walwetu, 50 tys. koszul męskich i 40 tys. bluzek damskich. Zakup wartości 160 mln zł w znacznym stopniu wypełnił lukę, która pow

stała po niedużych transakcjach z przemysłem krajowym.

Taki bowiem potentat, jak „Wólczanka” zapewniła 20 tys. koszul, chociaż przed paru laty dostarczała 3-4 razy więcej. Najbliższa dostawa z kontraktu giędowego nastąpi jeszcze przed świętami z polonijnego „Lanexu” — 20 tys. bluzek damskich, które ukażą się w sklepach Trójmiasta. Na planowany jednak zakup z przemysłu krajowego artykułów odzieżowych wartości 242 mln zł, z giędy uzyskano tylko 14 mln zł. Nadal zatem zapotrzebowanie sklepów WPHW będzie zależeć od operatywności i szczędrości handlowców, którzy ruszają na penetrację zakładów przemysłowych.

Cały zakup „Spolem” w Poznaniu wyniósł 311 mln zł, a poza tym z firm polonijnych za 12 mln zł, to ostatnie dostarczyły głównie kosmetyki, chociaż na święta od jednej z nich — holenderskiej — „Spolem” zakupiło również 70 tys. szalików czwasty z chrzanem oraz chrzanu. Skoro wspomnieliśmy o chemii, to trzeba podkreślić, że przemysł kluczowy nie wystąpił z żadną ofertą, zaś drobna wytwórczość proponowała przeważnie szampuny i pasy do podłóg. Natomiast środki czystości i higieny wchodziły do programu rządowego i należała naszym „Spolem” ilość będzie dostarczona. Artykuły gospodarstwa domowego mogłoby ono zakupywać ze spółdzielczości oraz rzemiosła i zaspokoił swą potrzebę w granicach 60 proc. Przemysł kluczowy zapowiedział odrębną giędy

Spekulanci nie rezygnują...

(Dokończenie ze str. 1)

ry i miejsca, gdzie zwyczajowo uprawiano jest handel.

Jak twierdzi o podsumowaniu wyników dwudniowych działań naczelnik Wydziału ds. Walki z Przemstami Gospodarczymi KW MO w Gdańsku ppłk Władysław Sikorski — w porównaniu do efektów poprzednich kontroli, co daje obraz zjawiska przynajmniej w przybliżeniu skali, nasilenie spekulacji zmniejszyło się. Nadal jednak funkcjonariusze ujawniają szereg przypadków bogactwa się czarownicych handlarzy kosztem społecznym, poprzez wykup atrakcyjnych towarów i ich sprzedaż po zawyżonych cenach. „Kto ma doświadczenia, ten ma zmił” — oto rynkowe zwołanie dnia dzisiejszego.

W trakcie omawianej kontroli ujawniono 12 przypadków popełnienia przestępstw i 54 wykroczenia. Zakwestionowano towary, będące przedmiotem spekulacji, wartości ok. 300 tys. złotych, a w trakcie dalszych działań — zabezpieczono na poczet grzywny i kar nie mniej wartości ponad 400 tys. zł.

A oto nieco szczegółów z przebiegu akcji:

W sklepach odnaleziono towary ukryte przed klientami, wartości po nad 30 tys. zł.

W Gniewie ujawniono fakt dostarczenia do sklepu zamiast wina — pianinego ekwiwalentu za ten „procentowy” towar. Po sprawdzeniu okazało się, że w ten sposób kierownik „wygospodarował” w sumie 64 butelki ki alkoholu. W jednej z kościelnych restauracji stwierdzono, że sprzedano w niej „na wynos” 102 butelki wódki po wyższych niż obowiązujące cenach. Na spekulacyjnej sprzedaży alkoholu „wpadła” również na gdańskim targowisku nigdzie nie pracująca Krystyna O.

Działania tego typu będą nadal kontynuowane — stwierdził ppłk. W. Sikorski. — W obecnej, trudnej sytuacji rynkowej wszelkie próby spekulacyjnego handlu godzą w interesy społeczeństwa i przysparzają niezadowolonych konsumentów, żyjących na marginesie grupie. Sprawy — zostają ukarane, niektóre sprawy będą rozpatrywane w trybie przyspieszonym.

Ucieli głowę

(Dokończenie ze str. 1)

wej organizacji przestępczej Camorry, Raffaele Cutolo, który jest podobno jego przyjacielem.

Zdaniem policji, sposób w jaki dokonano zabójstwa Smeraglio wskazuje, że padł on ofiarą miejscowych gangsterów.

Kilka godzin przed odnalezieniem zwłok Smeraglio pod Neapolu policja rzymska odkryła w mieszkaniu w Rzymie zatrzymanego jego wioletolego asystenta, 41-letnią Marię Carrarę, również lekarza psychiatrę. Zdaniem policji, jej śmierć była samobójczą.

Wszeregach partii trwa dyskusja nad deklaracją ideową — programową zatytułowaną „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Do dyskusji włączają się naukowcy i publicyści. Na łamach „Trybunu Ludu” wypowiedział się prof. dr hab. Edward Erazmus z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych. Przedmiotem jego rozważań są problemy świadomości klasy robotniczej.

Autor pisał m. in., że wskutek zderzenia się tkwiących w każdym Polaku świadomości teoretycznej i potocznej, nastąpiło pewne zagubienie siły doświadczenia. W rezultacie w „świadomości przeciętnego Polaka wyraźnie zbladło klasowe podejście do zjawisk społecznych, upowszechniło się natomiast idea solidaryzmu, zamazując istniejące przeciwieństwa w naszym społeczeństwie różnice klasowe.

Placiliśmy w ten sposób rachunek za błędy lat 70-tych, kiedy partia rwała liczebnie, ale słabła w sensie ideologicznym. Kierownictwo partii zrezygnowało z twórczego rozwoju ideologii marksistowskiej. Ideologia PZPR nie odzwierciedlała stanu rzeczywistości, a więc jej programy przypominały raczej katalog życzeń niż zadania, które wynikają z potrzeb społecznych.”

Wynika z tego m. in. wniosek, że „jeśli partia konstruuje sobie model, który nie jest zrozumiały dla klasy robotniczej, a jeszcze gorzej, gdy jest to włącznie model kierownictwa partii, wówczas powstaje może przekonanie, że socjalizm można zbudować bez partii i bez partii, wyłącznie przy pomocy aparatu władzy. Partia musi więc być nastrój na odbiór impulsów i musi umieć przetwarzać te impulsy w jedną syntetyczną całość, ma teraźniejszą się w programie, który uwzględnia cele klasy robotniczej, a nie koliduje z podstawowymi zasadami marksizmu, a szczególnie ludowładztwem.”

SPRAWY I SPRAWKI

SPIZOWE GODY

Bardzo rzadki jubileusz pożyła małżeńskiego obchodzili mieszkańcy Żłina Katarzyna i Michał Substychowie — w tych dniach minęło 70 lat od chwili ich wstąpienia na ślubny kobieriec.

96-letni Michał Substych był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego — walczył o wyzwolenie ziemi południowej pod pruskiej okupacji. Pan Katarzyna urodziła 10 dzieci. Małżonkowie doczekali się 11 wnuków i 17 prawnuków.

Z okazji spizowych godów dostojni jubilat otrzymali serdeczne życzenia i gratulacje od władz i społeczeństwa Żłina.

DOKTOR ZASTRZELIŁ ŻONĘ

W Kaliszu aresztowano doktora medycyny, zatrudnionego w miejscowym Szpitalu Wojewódzkim na stanowisku ordynatora oddziału ginekologiczno-polecznego. Jest on podejrzany o to, że w nocy z 26 na 27 marca br. — będąc w stanie nietrzeźwym, świadomie, chcąc pozabawić życia swoją żonę — oddał do niej z broni myśliwskiej dwa strzały w okolice klatki piersiowej. Strzały były śmiertelne.

reścić czas potrzebny na przywrócenie równowagi?

Minister: — W nowej wersji programu przewidywano kryzysu przewidywa się za pokojowymi metodami rozwiązania sporu, jednakże w kierunku Londynu odrzuca się przez Buenos Aires. Z kolei ambasador Argentyny, Eduardo Roca stwierdził, że brytyjskie groźby, wyrażające się wystąpieniem w rejon Falklandów okrętów wojennych, wywołują niepokój rządu argentyńskiego. Dodał, że Argentyna jest ofiarą brytyjskiej agresji.

Z obu ambasadorów spakował się wczoraj sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar. Również wezwał do użycia środków dyplomatycznych w celu zażegnania sporu.

Spór o Falklandy

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem prezydent Argentyny, Leopoldo Galtieri zwołał na dziś nadzwyczajne posiedzenie gabinetu dla omówienia sytuacji. W Buenos Aires pojawiły się doniesienia prasowe o przygotowaniu inwazji wojsk argentyńskich na Falklandy. Poinformowała o tym m. in. agencja „Noticias Argentinas”, dodając bez wskazania źródła, że generał Benjamin Menendez został już mianowany wojewodą gubernatorem Falklandów. Według tej samej agencji, większość jednostek z bazy w Puerto Beltrano skierowana została na południowy Atlantyk. Ani zarządca, ani ministerstwo spraw za granicą, ani ministerstwo obrony, nie potwierdziło doniesienia agencji o inwazji, jednakże Reuters pisał, że „Noticias Argentinas” — ostroże w ścisłych kontaktach z rządem i wojskiem. Również były minister spraw zagranicznych Argentyny, Mario Amadeo oświadczył, że rząd podjął decyzję o „ostatczym przywróceniu” Falklandów do Argentyny.

Egzekutywa KW PZPR w Gdańsku

(Dokończenie ze str. 1)

Problem pracy zespołu lektorskiego KW, podnoszony m.in. na ostatnim plenium KW — był przedmiotem dyskusji na obradach Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku. Jest to bowiem zagrożenie niezwykle istotne dla całokształtu pracy ideowej.

Podsiady do dyskusji były materiały, przygotowane przez Wydział Propagandy KW — na podstawie oceny dotychczasowych doświadczeń zespołu lektorskiego oraz na podstawie opinii grupy lektorów.

Na wczorajszym spotkaniu Egzekutywy zapadła decyzja o zmniejszeniu składu zespołu lektorskiego i powołaniu do niego bardziej aktywnych twórców. Zespół będzie składał się z 125 lektorów. W przyszłości, w miarę potrzeb, będzie powiększany. Uchwalono także status lektora KW, określając jego prawa i obowiązki.

Drugim tematem obrad była sytuacja w rolnictwie. Intensyfikacja prac polowych w najbliższym okresie czyni go najbardziej aktualnym. Niestety, przygotowanie do wiosennej kampanii polowej budzi jeszcze w niektórych wypadkach wiele wątpliwości i zastrzeżeń.

Takie wnioski można było wysnuć m.in. z materiału analitycznego, przygotowanego na posiedzenie Egzekutywy przez Wydział Rolnictwa, Gospodarki Zwyczołowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, do którego wniosła również swoje dodatkowe uwagi Komisja Rolna KW. Wnioski, sformułowane przez tę komisję Egzekutywa zatwierdziła do natychmiastowej realizacji. Chodzi o wzmocnienie pomocy dla rolnictwa i współdziałanie organizacji partyjnych w sprawnym przebiegu kampanii polowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW rozpatrywano również propozycje obchodów tegorocznego Świąt Pracy — 1 Maja.

Z prac Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

ściśle oznaczony. Dopuszcza się także możliwość pozostawienia dwóch oddzielnych lokalni dla małżonków jeżeli jest to uzasadnione szczególnymi względami społecznymi np. doorem nieletnich dzieci.

Również i ten projekt ustawy zostanie w najbliższym czasie skierowany do Sejmu.

W kolejnym punkcie Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu konsultacyjnej rady gospodarczej. Będzie ona doradczym i opiniotwórczym organem Rady Ministrów, Prezydium Rządu oraz prezesa Rady Ministrów.

W kolejnej uchwale Rada Ministrów określiła zasady doradztwa naukowego dla organów administracji państwowej. Uchwała zaleca organom administracji korzystać z doradztwa naukowego przy podejmowaniu decyzji o zasadniczym znaczeniu.

Następnie Rada Ministrów, w związku z zapowiedzią w sejmowym przemówieniu premiera W. Jaruzelskiego 26 stycznia br., o zwiększeniu w 1982 roku o 1/4 nakładu księgek w porównaniu z rokiem ubiegłym, rozpatrzyła sytuację w gospodarce papierem.

Rada Ministrów ustanowiła sobotę przedświąteczną, 10 kwietnia 1982 r. dniem wolnym od pracy dla kobiet zatrudnionych w niektórych zakładach pracy. Szczegółowy komunikat w tej sprawie zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

Ważnym elementem tworzenia prawnych instrumentów oddziaływania będą regulacje prawne zawarte w omawianym na posiedzeniu i przyjętych przez Radę Ministrów projektach ustaw o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, o postępowaniu z nieletnimi zagrożonymi demoralizacją i przestępczością oraz o postępowaniu wobec osób pełnoletnich uchybiających się od pracy lub nauki. Projekty tych ustaw zostaną skierowane do Sejmu.

Następnie przedyskutowano i przyjęto projekt ustawy zmieniającej ustawę — prawo lokalowe. Do najważniejszych zmian należy wprowadzenie zasady, że jedna rodzina może mieć tylko jedno mieszkanie. Wyjątki od powyższej zasady przewiduje się w stosunku do osób, które otrzymały przydział drugiego mieszkania na czas

Na gdańskiej wsi

(Dokończenie ze str. 1)

Wywożą również obornik, a ponadto intensywnie przygotowują pola do sadowienia ziemniaków i zasiań burok cukrowych. Pod ziemiąki w naszym województwie zaplanowano 42,7 tys. ha, czyli nieco więcej niż w ub. roku. Buraki ukrowe będą zasiane na 5600 ha, co stanowi o 500 ha więcej. Widać, że obfite zbiory z poprzedniego roku stały się dobrą zachętą do wzmożenia starań o uprawę tej intralnej rośliny.

Harmonogram zajęć polowych nie przewiduje żadnej przerwy. Równocześnie bowiem trzeba myśleć o pielęgnacji użytków zielonych. Co zapobiegłszy rozrzucają kretowiska, dokonują wataowania, zasilają pastwiska i łąki nawozami.

Pomimo znanych i „odwiecznych” trudności ze środkami do produkcji (m.in. bardzo daleko odczuwać brak akumulatorów) trzeba przyznać, że gdańscy rolnicy spisuują się bardzo dzielnie. Czynnikiem sprzyjającym powodzeniu jest na razie łaskawa aura. Gospodarstwo rolnicze jest zresztą, w stopniu dotychczas nie spotykanym pod obserwacją całego społeczeństwa, co jest uzasadnione sytuacją żywnościową w kraju.

15-lecie „Baltafrica”

Dziś mija 15 lat od zawarcia porozumienia pomiędzy Polskim Liniami Oceanicznymi a Deutschracht Seereederei Rostock, na podstawie którego powołano wspólny serwis żeglowny z portów europejskich do krajów Wschodniej Afryki. Serwis ten otrzymał nazwę „Baltafrica”.

Działanie wspólnego serwisu armatorów Polski i NRD poważnie zmocniło ich pozycję na tym rynku, zarówno w stosunku do żalodawców, jak i działającej w tym rejonie konferencji żeglownej EACL. Współpraca ta pozwoliła obu armatorom na podniesienie świadczonych usług przewozowych. Dzięki w miarę nowoczesnym statkom, zatrudnionym w żegludze regularnej do Afryki Wschodniej przez obu armatorów oraz terminowości i regularności ich odjazdów, serwis „Baltafrica” jest jednym z najpoważniejszych przewoźników z Kenii i Tanzanii do Wielkiej Brytanii i innych krajów Europy zachodniej — kawy, herbaty, ananasów w puszkach i miedzi elektrolitycznej. Nic więc dziwnego, że efekty ekonomiczne obu armatorów w tej relacji są korzystne. Współpraca oparta na mocnych i trwałych podstawach stale jest rozszerzana i pogłębiana.

Wyroki Sądu Marynarki Wojennej

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni zakończył w trybie doradczym postępowanie karne w stosunku do grupy byłych działaczy NSZZ „Solidarność” z Zarządu Portu w Gdańsku, oskarżonych o to, że wbrew przepisom art. 46 ustępy 1 i 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym nie zaniechali działalności związkowej i zorganizowali strajk części załogi zatrudnionej w tym żmilitaryzowanym zakładzie, po ogłoszeniu stanu wojennego.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojskowego zostały uznani winnymi zażonych im przestępstw oskarżeni: Rudolf Zieliński — na karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych przez okres 5 lat; Eugeniusz Szymek — na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych przez okres 4 lat; Czesław Nowak — na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych przez okres 4 lat; Wiesław Wika — Czarnowski — na karę 3 lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych przez okres 1 roku.

Skarżeni, jak wynika z motywów wyroku sądu nie ograniczali się w swej przestępczej działalności do kontynuowania w stanie wojennym czynności związkowych i organizowania akcji strajkowej w ważnym dla gospodarki narodowej zakładzie pracy, po jego żmilitaryzowaniu, lecz używając presji psychologicznej oraz groźb użyciem przemocy fizycznej nakłaniali pracowników Zarządu Portu w Gdańsku do działań o charakterze strajkowniczym.

Wobec skazanego Gintera Albrechta sąd orzekł karę 1 roku pozbawienia wolności i 3 tys. złotych grzywny za przestępstwo z art. 46 ustępy 4 cytowanego dekretu o stanie wojennym — tj. za używanie w czasie akcji strajko-

Fakty-opinie KOMENTARZE

*** Zderzenie świadomości * Jak z tego wyjść? * Bez parasola ochronnego * Cel - suwerenność gospodarza * Co z lekcji węgierskiej? * Zwariowany pomysł**

W styczniowym przemówieniu w Sejmie gen. Wojciech Jaruzelski wymienił trzy najważniejsze zadania polityki społeczno-gospodarczej: uzyskanie suwerenności ekonomicznej, zapewnienie żywności społeczeństwu i poprawę warunków mieszkaniowych. O tym pierwszym zadaniu pisze w „Rzeczypospolitej” Zygmunt Szeliga: „Utrata suwerenności gospodarza Polski polega na tym, że w powody różnych okoliczności — w tym zwłaszcza błędów polityki gospodarczej w latach siedemdziesiątych — powinińśmy w każdym kolejnym roku trzymać 1981-1983 oddawać Zachodowi po około 10 miliardów dolarów, z tytułu zwrotu kredytów i odepiek, gdy tymczasem stan kasy walutowej państwa jest niemal zerowy, a roczne wpływy do tej kasy w walutach wymienialnych wynoszą z górą 7-8 mld dol. Znajdziemy więc się w sytuacji człowieka, który każdą zarobioną złotówkę musi oddać wierzycielom, nie zostaje mu nic na własne potrzeby, a wierzyciele żądają dalszych spłat. (...) Suwerenność gospodarza, to możliwość prowadzenia przez państwo samodzielnej polityki gospodarczej, swobodnego dysponowania zasobami pieniężnymi, wydawania ich na to, co uważa się za najwłaściwsze, w tym w szczególności — na po-

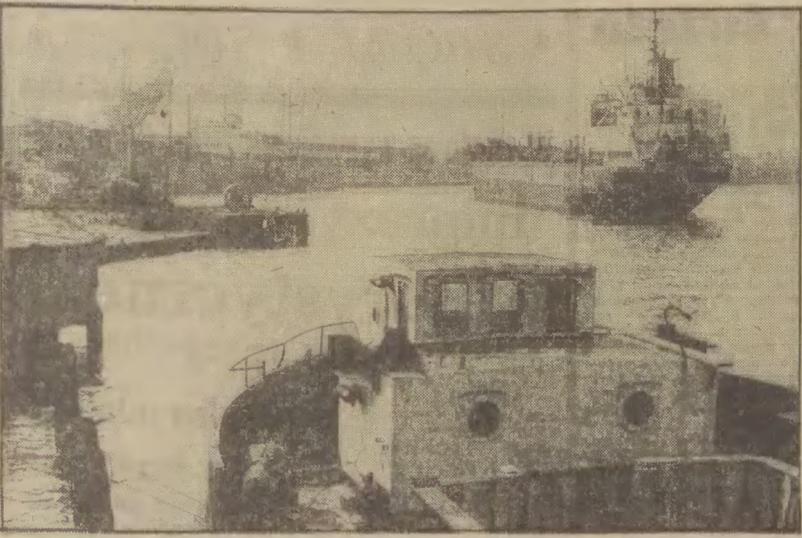
względna walkę przeciw wszystkim, co zagroziło ustrojowi socjalistycznemu. Rozwiązano rady rabobnicze, wprowadzono ustawa-awstwa wyjątkowe, rozwiązano związki twórcze, wiele osób uwieziono. Na dłuższą jednak metę uznano, że tylko cierpliwe i konsekwentne stosowanie metod politycznych, a nie administracyjnych może zapewnić konsolidację partii i narodu. Odrzucono „spiskową” teorię kryzysu, że z wszystkim stoją imperialiści. Wśród przyczyn wydarzeń na pierwszym miejscu umieszczono błędy w polityce dawnej ekipy. Zrobiono wszystko, by zapobiec tendencjom „mnożenia wrogów” tak w partii (eliminacja dogmatyków i rewizjonistów) jak i w społeczeństwie, stosując politykę pojednania: „kto nie jest przeciw nam — jest z nami!”

Przy podejmowaniu decyzji obowiązywała zasada kolegielnego kierownictwa. Na listach wyborczych pojawili się bezpartyjni, bo „jeśli wszystkie stanowiska będziemy obsadzać partyjnymi — stwierdził J. Kadar — wówczas, do naszych szeregów napłyną karierowicze”. Kryterium oceny ludzi był ich stosunek wobec konsolidacji, a nie skład pochodzący z roborii dawnej.

Trwałą cechą kierownictwa węgierskiego po 1956 roku jest duży realizm. Z jednej strony trzyma się pryncypiów ideologicznych i ustrojowych, z drugiej strony skłonne jest do twórczych poszukiwań. Przykładem może być decyzja o reformie gospodarczej.

Na koniec ciekawostka. Andrzej Korczak w „Słowie Powszechnym” pisze o swoim zwariowanym pomysle — sam tak go nazywa. Postanowił on mianowicie „zbudować samodzielną „Flata 125p” z części kompozycyjnych w Polmożbycie. Dwa miesiące temu wyjechał swoim samochodem z garażu, a teraz opisuje własne przeżycia. Jakie towarzyszyły kupowaniu części i montowaniu wozu. Nie licząc własnego udziału w montażu, składak ten kosztował autora pomysłu ok. 30 tys. zł więcej niż go towar samochodowy w Polmożbycie. Byłaby oczywiście po starzych cenach. Obecnie po podwyżce cen części kosztby sięgnęłyby ok. 800 tys. zł. Chyba więc pan Korczak nie będzie miał nadstawy.

Co zrobił Wenryk, by wyżyć ze swe go dołka? Doradźnie zastawiona bez-



Do pabrzeża siarkowego portu gdańskiego dobija „Siarkopol”. Fot. M. Zarzecki

Wydobyć i sprzedać - zadanie na dzisiaj

O stopniu rozwoju gospodarczego kraju świadczy jego udział w światowej wymianie handlowej a więc wielkość i rodzaj eksportu. Im wyższy poziom gospodarki - tym więcej kraj eksportuje, tym bardziej skomplikowane dobra wytwarza i sprzedaje. Przykładem długo nie trzeba szukać - choćby Japonia, kraj o najwyższym stopniu rozwoju gospodarczego jest największym na świecie eksporterem elektroniki, wytworów przemysłu fotooptycznego, motorycznego itd.

LA Polski w 1982 roku najbardziej stabilnym towarem eksportowym jest węgiel, miedź i siarka a więc surowce lub towary o najmniej szym stopniu przetworzenia. Fatalna struktura eksportu, typowa dla krajów słabo rozwiniętych i wręcz niegodna kraju o tak wielkim przemyśle jak nasz. Może to oburzać może denerwować, taka jest jednak prawda. Każdy z nas wolałby niewątpliwie eksportować komputery, tych jednak na razie nie mamy, węgiel zaś jest...

Z wymienionych trzech głównych artykułów eksportowych dwa wywożymy w przeważającej części morzem: węgiel i siarkę, zatem kilka uwag o tych właśnie podorach polskiego handlu zagranicznego. I w węglu i w siarce jesteśmy przecież od wielu lat uznanymi potentatami.

Węglowa łamigłówka

Na listy światowych eksporterów węgla weszliśmy w 1925 roku: wielki strajk górników angielskich sprawił, że Polska wykorzystując to szanse wskoczyła na opróżnione miejsce. Ten wzmożony eksport węgla przyczynił się zresztą do przyspieszenia rozwoju Gdyni, do budowania słynnej magistrali węglowej i w osłonie do rozwoju gospodarki narodowej.

W roku 1981 polskie strajki sprawiły, że utraciliśmy wysoka lokatę na światowej liście eksporterów węgla. Polskie strajki sprawiły, że ustąpiłmi placu Amerykanom, Republice Południowej Afryki i - ironia historii - Anglikom. Węgiel jest towarem szczerólnego rodzaju: sprzedaje się go na wieloletnie umowy, a punktualność dostaw jest podstawowym warunkiem tego handlu. Polska była zawsze solidnym partnerem i dlatego uzyskiwałamy za węgiel bardzo dobre ceny. Gospodarcze zalamanie Polski było ciężkim ciosem nie tylko dla nas, ale i dla naszych partnerów - Finlandii, Danii, RFN, Francji, Brazylii, Belgii itd. Wszyscy oni musieli gwałtownie szukać nowych dostawców - bo elektrownia musi swoja porcję węgla dostać codziennie, a nie dopiero wtedy, gdy skończy się strajk.

W 1982 r. sytuacja gruntownie się odmieniła: górnicy fedrują znakomicie, każdego dnia ponad 600 tysięcy ton i każdego dnia setki wagonów z węglem przyjeżdżają do portów - na eksport. Ale sytuacja odmiennie się także i w tym sensie, że nie za bardzo jest dokąd eksportować...

W zależności od stopnia optymizmu specjaliści od handlu węglem przewidują, że w tym roku górnicy będą mogli przetrzasnąć na eksport 25 - 30 milionów ton węgla. Byłoby to ogromne pieniądze - gdyby udało się sprzedać. Nasz dawny kontrahent pozawierali bowiem w ubiegłym roku nowe umowy i teraz nie za bardzo kwapią się do handlowania z Polską. Jeżdża więc

wysłannicy „Węglokoku” po róż nych krajach Europy, po naszych dawnych, dobrych kontrahentach, i usiłują im dobry polski węgiel „wepchnąć”. Trudność polega i na konieczności przełamania nieufności do partnera, który już raz zawodził i na konieczności „zrzucenia” z siebie jakiejś ilości zakontraktowanego gdzieś indziej węgla. Sprawa ma dla nas poważne znaczenie: średnia cena węgla wynosi dziś 60-100 dolarów za tonę.

Z tej ceny trzeba będzie może trochę zejść, może trzeba będzie trochę mniej zyskać. Sa jednak szanse, że Finlandii uda się sprzedać za 3 miliony ton, sa pewne widoki, że Duńczycy (normalnie kupowali 3-4 miliony ton) kupią 1,5-2 miliony. Całkowicie zrzuciła z naszego węgla Francja: Francuzi zlikwidowali swoje placówki w Gdyni i Słupsku. Ale też Francja ma na placach składowych 8 milionów ton węgla ponad tegoroczne zapotrzebowanie. Europa zachodnia w ogóle dusi się stala, wskutek nałożenia przez USA cła na stal z krajów EWG. Jeśli Amerykanie zdejma to cło, to zwiększy się zapotrzebowanie na węgiel koksujący, którego właśnie 3 milionów ton sprzedawaliśmy rocznie Francji. Tak dzwinnie jest ten świat gospodarczy że soba powiazany, że akurat my martwimy się, żeby Amerykanie zdłeli cło na wroby stalowe z krajów EWG...

Szczypta optymizmu napawa w tej całej węglowej łamigłówce fakt, że nasz węgiel jest czysty, że nie zawiera (jak amerykański) domieszki siarki. Ma to szczególne znaczenie dla wrażliwych na czystość środowiska Skandynawów. No i jeszcze to, że Gdyni bliżej z węglem do Turku niż z drugiej strony Atlan tiku.

Siwe włosy kapitanów

Odległości i stawki frachtowe sa zresztą wielkim handicapem drugiego naszego eksportowego towaru - siarki. Rynkowa pozycja polskiej siarki jest w tej chwili znacznie lepsza niż węgla, nie uciarlała ona bowiem wskutek strajków w komplicacji. Zapasy siarki zgromadzone w zbiornikach i na placach gdań skiego Siarkopolu pozwoliły na regularne załadunki nawet wówczas, gdy pociągi z tarnobrzeskiego zagłębia przechodziły nieregularnie.

Trudne chwile przeżywała natomiast polska siarka w początkach bieżącego roku, kiedy niektóre kraje, pod naciskiem amerykańskiej administracji, zaczęły wprowadzać antypolskie restrykcje. Znaczna ilość polskiej siarki eksportowana jest z Gdańska w stanie płynnym, w specjalnych zbiornikowcach Polskiej Żegluzi Bałtyckiej. Siarka utrzymywana jest w zbiornikach tych statków w temperaturze 135 stopni, 120 stopni to stan krzepnięcia siarki. Każdego dnia temperatura siarki obniża się zaś o 1 stopień - do kładnie więc można przewidzieć w którym dniu no więcej statku siarka skrzepnie, tworząc razem z blachami kadłuba jedną

całość. W tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

siarkę. Groza sytuacji siarkowych statków i ich kapitanów polegała zaś na tym, że wychodząc z Gdańska nie wiedzieli, czy port przeznaczony nie wprowadzi restrykcji w postaci jakiegoś bojkotu polskiej bandery... Nawet na złom by się takiego statku nie dało pociąć bo siarka jest łatwopalna...

Na szczęście nie podobnego się nie stało, może kapitanom tylko kilka siwych włosów przybyło. W ubiegłym roku wyeksportowaliśmy morzem (tedy idzie do krajów kapitalistycznych eksport) ponad 2 miliony ton siarki, w tym roku Siarkopol chce te ilości przekroczyć o kilkadziesiąt tysięcy ton. Siarka kosztuje na rynkach światowych około 130 dolarów za tonę, jest więc ten towar licząca się pozycja w eksporcie. Nie dziwiwa też, że konkurenci tylko czekali w ubiegłym roku i na początku bieżącego na jakiejś naszej potknięcie...

Konkurenci zaś to przede wszystkim Kanada - największy na świecie producent i największy eksporter siarki. Polska jest na obwód tych listach na drugim miejscu. Kanada produkuje i ożromie ilość siarki niekiedy z koniecznością. Oto bowiem wydobytą na północy tego kraju siarkę spalamy w powiatnym stopniu - zamierzyszony siarkę. Przed spalaniem musi być z tej szkodliwej domieszki oczyszczony, a produktem oczyszczania jest właśnie hardowa siarka w postaci sproszkowanej. Po zyskiwaniu jako produkt uboczny jest więc dość tania w produkcji. Za to o połowę droższa w stawkach frachtowych. Nasza siarka sprzedawana jest do krajów skandynawskich, Anglii, Włoch, Grecji, Maroka - a tam wszędzie bliżej na szczęście, z Polski niż z Kanady.

Myślimy tylko za dolary?

Dzięki siarce eksportujemy również myśl techniczną. Ostatnio podpisano kontrakt na sprzedaż know-how granulacji siarki do Kanady. Na polskiej technologii granulowania siarki, opracowanej przez zespół prof. Lesza czwskiej z Instytutu Przemysłu Organicznego w Warszawie, pracują już w Kanadzie tak znane firmy jak Shell, Gulf i Actant. Oto co znaczy dobry projekt: 80 proc. wpływów uzyskanych za eksport know-how z Polski, to wpływy za eksport technologii granulacji siarki.

I tu, na koniec tych optymistycznych rozważań o siarce, nauşu się pesymistyczna konkluzja. Jeśli za technologii granulacji siarki uzyskaliśmy 80 proc. całości wpływów to znaczy, że na pozostałe 20 proc. składa się cała reszta, cały wielki eksport polskiej myśli technicznej. Czy aby nie za skromnie się ta polska myśl techniczna na światowym rynku prezentuje?

Mamy w Polsce, statystycznie rzecz biorąc, więcej inżynierów niż ma Francja, więcej inżynierów niż ma Republika Federalna Niemiec. Tylko co z tego wynika? - Najlepszy na świecie, profesjonalny magnetofon, używany niemal przez wszystkie telewizje, nazywa się Kudelski. Inżynier, który go wynalazł jest Polakiem, firma która go produkuje jest natomiast szwajcarska. Czy naprawdę dobre rzeczy potrafią wymyślać tylko za granicą lub tylko za dolary?

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Ale to już uwaga na marginesie, bo w 1982 r. nasz eksport musimy oprócz na tym, co możemy zaoferować naszym klientom, A więc wydobyć i sprzedać węgiel oraz siarkę.

Wszyscy jesteście Kaszubami

Czuje się po trosze warszawiakiem, bo na Pradze się urodziłem, kaliszaniem - bo w Kaliszu upłynęła moja młodość i czuję się Kaszubą - bo tu spędziłem największą część mojego życia. Na szczęście nikt nie każe mi wybierać co wolałbym najbardziej, wszystko to są bowiem ziemie od tysiąca lat nasze, rodzinne, polskie.

YC Mazurem to znaczy być Polakiem, tak, jak być kaliszaniem czy Kaszubą. Wprawdzie nie tak dawno pisarz niemiecki Günter Grass napisał, że jest Kaszubą, ale napisał to po niemiecku. Smutna historia tej ziemi zna, niestety, takie przypadki, że w niektórych do mach kaszubskich, w latach pruskiej niewoli, zwłaszcza gdy przenoszono się ze wsi do miasta - nawet pacierz mówiono po niemiecku, ale gdy przyszło określić się, tacy nawet „niemieckojęzyczni” Kaszubi wyznawali swoją narodową wiarę jednoznacznie: „Jestem Kaszubą, a więc Polakiem”. Nie było i nie ma Kaszubów Niemców mogą być najwyżej Niemcy pochodzenia polskiego z Kaszub. Wystarczy zresztą wejść w grono Kaszubów, zdobyć ich zaufanie (a to rzecz niełatwa, bo nie z każdym i nie natychmiast zawierają przyjaźń) aby szeroko odetchnąć Polską. Kto to wie, może i prawda, że w tej pięknej mowie zachowało się tak wiele z przeszłości, iż cienie polskich królów z rodu Piastów mogłyby bez trudu gawędzić na posłój z kaszubskim rybakim czy bartnikiem, natomiast my mielibyśmy niejaki trudności w pogawędce z królem Przemysławem czy Chrobrym - jeżeli wogóle chciałby z nami gadać.

JESTEM więc Kaszubą - z 35-letnim stażem na kaszubskiej ziemi i z fascynacją tą ziemią. Jest to staż wcale nie mniejszy niż połowy działaczy kaszubskich, pochodzących jak i ja z różnych stron Polski. Nie jestem jednak ani badaczem przeszłości Kaszubi, ani specjalistą - językownicą a dialektów miejscowych ani znawcą hufłów północnej Polski, nie chodzę również tropami zapisu Mešt wina. Mój entuzjazm jest serdeczny, ale nie taki znowu analityczny. Sądzę jednak, że wiem wystarczanie dużo na te tematy aby podjąć z każdym rozmowę o Kaszubach i kaszubszczyźnie na prawach przeciwnego mieszkańca Ziemi Gdańskiej. A czy rozmawiać trzeba? Wy daje się, że tak, trzeba. Trzeba by-

lo rozmawiać wczoraj, trzeba będzie rozmawiać jutro. Gdybym nie szkał w Kaliszu rozmawiałbym w ten sam sposób o kaliszaniach i Kalisliem. Temat jest bowiem podobny - jak kulturowa tradycja i szacunek dla przeszłości, aby równocześnie widzieć zadania na jutro - dostrzegać konieczność dokonania przekształceń cywilizacyjnych regionu.

ENTLEMENI nie otwierają cudzych listów - mówiono kiedyś w Anglii. Parafrazując to powiedzenie, można by rzec: co ma wywiad do związków zawodowych? A jednak: Kiedy w Biurze Służb Strategicznych (OSS) - które wcale nie było biurom usługowym, lecz centralą wywiadu USA, poprzeczniczką założoną w 1947 roku CIA - zorganizowano wydział do spraw ruchu związkowego, to jego szefem stał młody adwokat z Chicago Art hur Goldberg (później m. in. ambasador USA w ONZ), a wśród pracowników wydziału znajdowali się tacy działacze związkowi jak David Dupinsky i Serafino Romualdi. Utworzyli oni „Komitet Wołnych Związków Zawodowych” (FTUC), którego głównym zadaniem było rozbijanie jednolitości ruchu związkowego w powojennej Europie. Wśród założycieli FTUC-był późniejszy długoletni przewodniczący amerykańskiego zrzeszenia związkowego AFL-CIO - George Meany. Jest na-stępca - od 1980 roku - jest Lane Kirkland a wydziałem międzynarodowym AFL-CIO kieruje jego Meany'ero (i agent CIA) - Ernst Lee, który był motorem organizowania „funduszu dla polskich robotników” po Sierpniu 1980 r.

Nieco wcześniej doszło do spotkania ówczesnego sekretarza stanu USA - Edmunda Muskiego z przewodniczącym AFL-CIO Lane Kirklandem. Właśnie wtedy postanowiono wspomóc finansowo i materialnie nowo powstały w Polsce związek zawodowy „Solidarność”. Wo-

CIA przeciw Polsce

W wywiadzie udzielonym później gazecie „Atlantia Constitution” ambasador Schaufele stwierdził: „Zaleciłem w tym złożonym momencie, aby pomoc AFL-CIO nie była rozgłaszana. Na szczęście, wszystko się ułożyło”. Między centralą AFL-CIO - związkowa, a centralą CIA - wywiado-

Ci, co siali wiatr...

RZYWÓDCOM ruchawki w roku 1968 nie udało się „zniknąć”, jak to wytyczył autor cytowanych uprzednio wyrazów. Najbardziej aktywnych, najmodzelejski, Kuczyński, Michnik, Maciere-wicz, Kuroń, Szajfer, Borusewicz, Biernacki spotkała kara. Powiedzieć trzeba, iż łagodna, potem łagodniejsza, ale się dało. Chyba znajdowali się tacy, co mieli na to wpływ.

Jeszcze w czasie trwania zamieszek odbyło się w Warszawie spotkanie aktywistów partyjnych z Edwardem Ochabem, ówczesnym przewodniczącym Rady Państwa Izoborem Biurą Politycznym. W trakcie tego spotkania ktoś z obecnych wpadł na pomysł, aby zapytać prelegenta o jego zdanie na temat Michnika, o którym sporo wtedy pisano w prasie jako współorganizatorze „akcji”. Można powiedzieć, że pytanie skierowano pod właściwym adresem, gdyż przewodniczący Ochab dobrze znał Michnika, albowiem ten udzielał korepetycji jego dzieciom. Gość odpowiedział prosto i niewymuszanie: „Uważam Michnika za uczelnio, młodego człowieka... Jest on dobrym komunistą”.

Ta rekomendacja uchodzić może i dzisiaj za eventum. Wtedy milicja wszczęła już poszukiwania

byli wśród młodzieży większą popularność niż zespół „Pink Floyd”. Ostatnio, gdy siedziałem nad brzegiem jednego z kaszubskich jezior, wysłuchałem puszczanego z taśm magnetofonowych znakomitego koncertu rockowego - wprost z otwartego okna checy kaszubskiej. I to były takie Kaszuby.

Zycie ma swoje prawa i nikomu, żadnemu z młodych chłopców kaszubskich, nie zabroni fascynowania się stylem „sou”, tak jak nie zabroni mu chodzenia w dżinsach. Fizyki i chemii nie będzie się uczył ten chłopiec po kaszubsku, bo jest to dialekt wprawdzie piękny, wart by pamięci, rozwijała w podejmowanych próbach literackich, ale ograniczony funkcjonalnie.

Trzeba więc znaleźć sposób na uszanowanie przeszłości, co jest niezbędne dla zachowania regionalnej tożsamości, ale pogodzić tradycję z współczesnością. Gdyby istniało pismo przeznaczone specjalnie dla młodzieży Kaszubi przynosiłoby informacje o nowoczesnych osiągnięciach techniki, uczyło współczesnego urzędnika domu, zakładu dworcowego, gospodarstwa poddawa-

też posiadania w bibliotece, organizowaniu życia kulturalnego, życia sportowego, a nie wrażliwość wyłącznie do tematu gadek prądów kół i spierania się o wartości gwiazd z okolic Kościerzyny z wartości mi gwary okolic Pucka. Jest to bowiem na pewno ważne, ale czy najwazniejsze?

CZY istnieje „problem kaszubski”? Sądzę, że nie istnieje i nigdy nie istniał. Mamy natomiast rzeczywistość, raz po raz do czynienia z próbami tworzenia tego problemu - i wówczas staje się to problemem.

Niezrozumienie specyfiki regionu doprowadziło po zakończeniu ostatniej wojny do wielu anomalii w stosunkach administracyjnych na tym terenie. Nie doceniono początkowo wielu działań ich wkładu w walce z okupantem w warunkach okolicznych niż na innych obszarach Polski. Nie zrozumiano konieczności roztoczenia opieki nad relikwiami tutejszej mowy, tutejszej sztuki ludowej, specyfiki obyczaju i tradycji. Były to błędy, za które niekiedy płacimy do dziś.

Kaszuby są faktem, a wynikająca z historii tej ziemi i jej mieszkańców duża odrębność regionalna w stosunku do ziem centralnych Polski wymaga szczególnej opieki i szacunku. Zjawisko kultury kaszubskiej istnieje i jest to zjawisko wciąż jeszcze żywe i owocne - co wcale nie stoi w sprzeczności z tym, co napisałem wcześniej o równoległej konieczności dostrzegania potrzeb wynikających z rozwoju cywilizacji.

Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie jednoczy ludzi serdecznie zwłażanych z tą ziemią, niekoniecznie tutaj urodzonych, stąd mój wniosek, że w gruncie rzeczy wszyscy jesteśmy już Kaszubami, skoro oddaliśmy swój trud i swoją miłość tej ziemi. Tak samo uznanie kogoś za pisarza kaszubskiego jest tylko umownością. Większość z nich nie ma rodowodu z tej ziemi. Umowność może oczywiście budzić polemiki, ale tak jak rodzą się stale dyskusyjne granice regionu, tak mogą budzić podobne klasyfikacje. Nie jest to żaden problem. Uważam się na przykład w oficjalnych publikacjach za kaszubskiego plastyka Vincego Lajosa - Węgra, który odwiedził Wybrzeże. W „Bedeckerze

lo analizie życie gospodarcze regionu, wskazywało możliwości rozwoju przemysłu na Kaszubach, eksplloatacji bogactw naturalnych i młwo wilo by to, jak żyć - nowoczesnie, praktycznie, z równoczesnym szacunkiem dla przeszłości. Improwmowałoby o tym jak radzić sobie z naprawą samochodu, motocykla, ciemnika, telewizora, mówilo o nowościach literatury pięknej, war-

Pieniądze dla niezależnych

Monachium, Freeman w Rzymie, (niektóre inne nazwiska sa znane, ale po co wzmieniać je przedwczesnie nie!). „Związkowa” działalność CIA ma już tradycje trzydziestoletnią. Mają w tej historii miejsce takie fakty, jak zorganizowanie w Francji antykomunistycznej centrali z „Fone Ouyriere” (roboła Jay Love stone’a i Irvinga Browna - tego samego, który w Paryżu wreczył w imieniu AFL-CIO 120 tys. dolarów Lechowi Walces) jak finansowanie strajku przeciwko rządowi Allende w Chile (koszt ok. 4 mln do-larów, koordynacja William Dougherty) czy montowanie, właśnie teraz wiosną 1982 roku - wyniszczą jących młoda państwo strajków w Nikaragui. Sprawa polska jest jednym z logicznych ogniw tego samego łańcucha.

Następny odcinek: „Ci, którzy wpadli”.

Mariusz Dastych

KOMANDOSI” z roku 1968 rozproszyli się nieco po świecie, podobnie jak ich nauczyciele typu Kolkowskiej i Bauman. Część z marcowych przewodników jak np. Dajczewski i Smolar, opuściła Polskę, korzystając z ułatwień, które przynosiło niektórym. Wszakże przynosiło niektórym egzystencji w krajach zachodniej Europy i włączali się tam w działalność reakcyjnych ugrupowań antypolskich. Interesujące, że żaden z tych „dobrych komunistów” nie wstąpił do którejśkolwiek z partii komunistycznych. Już tylko na podstatie tego faktu można sobie wyrobić poglądy, czym był naprawdę i jaka robotę wykonywali w naszym kraju, posługując się legitymacją partyjną.

Pozostali tu „komandosi”, podobnie jak dotąd „dobrzy komunisti” i „naprawianie socjalizmu” knuli teraz rozmaite wrogi przedsięwzięcia na miarę swych możliwości, aby wreszcie po impulsi z Genewy, zabrac się, jak już wiemy, do „praw

Chociaż Kuroń w swoich „Myślach o programie działania” pisał, że „dla rozwoju ruchów” niezbędne są „grupy działania w zakładach przemysłowych”, to jednak „wolno-związkowa” grupka Borusewicza w Gdańsku pozostała na drodze jedyną w Polsce korowska agendą, usadowioną jako taka, bowiem bez względu, postór robotników. Jej niezliczone członkowie oczywiście nie wiedzieli, z kim i z czym mają naprawdę do czynienia. Borusewicz też nie myślał zdradzać, skąd się rzeczywiście wywodzi.

Jan Lew

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie na str. 5)

Krzewy i drzewka na działce



Dla działkowców jest to już najwyższa pora, by zapoznać się z ofertą, także w krzewy i drzewka owocowe. Podczas sadzenia nie zapominajmy o obowiązujących w Pracowniczych Ogrodach Działkowych przepisach: krzewy mają być oddalone od granicy działki o 1 m natomiast drzewka - o 3 m.

Na ZDĘBIU: Na targu w Gdańsku duży ruch. Na najbliższym planie zakup krzewów owocowych.

Fot. M. ZARZECKI

CPN informuje

W kwietniu obowiązuje nadal dotychczasowy system sprzedaży paliwa w stacjach CPN. Klienci będą też mogli nabywać w dwóch pierwszych dekadach miesiąca swoje dwie kolejne kosmosowane normy przydatkowe: posiadacze samochodów do 900 ccm - dwa razy po 10 l, zaś samochodów z silnikami o większej pojemności - dwa razy po 15 l paliwa. Obsługa stacji CPN będzie kwitować ten zakup dwukrotnym oświadczeniem dowodu opłaty PZU za ub. rok.

Jednocześnie CPN informuje, że od 5 bm. zostaje wyłączone z eksploatacji stacja przy ul. Dąbrowskiego w Gdańsku z powodu remontu podziadzu. Jej funkcje przejmują stacja przy ul. Grunwaldzkiej róg Abrahamowa (nowa), która dotychczas obsługiwała wyłącznie sektor uspołeczniony. Natomiast sektor uspołeczniony będzie zapożyczony na stacjach przy ul. Jedn. Robotniczej oraz przy ul. Grunwaldzkiej, obok Palmozbytu.

Obsługa w stacjach Gdyni i Sopotu - bez zmian. (aa)

Nowe numery

centrali automatycznej w Kartuzach

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji informuje, że 3 kwietnia 1982 r. centrala telefoniczna w Kartuzach zostanie włączona do Gdańskiego Węzła Telekomunikacyjnego. W związku z tym abonenci Kartuz otrzymają 6-cyfrowe numery telefonów. Informacja o nowych numerach telefonów udzieli Biuro Numerów 913 w Gdańsku. Połączenia z abonentami Kartuz będzie można uzyskać przez wybranie 6-cyfrowego numeru telefonu.

Jednocześnie zostaną zmienione numery kierunkowe central przyłączonych do CA Kartuzy: Banino - 8187, Brodnica Górna - 8152, Dzierżążno - 8151, Gorczyca - 8159, Miechucino - 8154, Mirachowo - 8156, Prądkowo - 8153, Przyjaźń - 8186, Sianowo - 8157, Sopot - 8158, Szymbark - 8155, Żukowo - 818.

Ponadto 5. 04. 1982 r. zostanie uruchomiona centrala automatyczna w

Pamiętnie przyłączona do centrali automatycznej Kartuzy z jednoczesną zmianą numerów telefonów.

Handel i usługi przed świętami

W dniach przedświątecznych placówki handlowe i usługowe zmieniają nieco czas pracy. Oto szczegóły:

Sklepy mięsne obsługiwane przez „Spółem” w miastach woj. gdańskiego otwierane będą do 9 kwietnia o 2 godziny wcześniej. W najbliższą sobotę czynne będą jak w każdy dzień tygodnia, ale otwarte o 2 godz. wcześniej. Natomiast w sobotę przedświąteczną (10 bm.), sklepy te przyjmować będą klientów w godz. od 10 do 17. 13 kwietnia sklepy mięsne nie będą czynne.

Natomiast inne sklepy branży spożywczej czynne będą 3 bm. jak w każdy dzień tygodnia, 4 bm. - jak w każdą niedzielę 10 bm. - do godz. 17, a w drugi dzień świąt - jak w każdą niedzielę (czynne sklepy dyżurne). 13 kwietnia sklepy branży przemysłowej nie będą czynne.

Placówki usługowe pracują normalnie, z tym że 10 bm. - tylko do godz. 17. Natomiast 11 i 12 bm. tj. w święta, pracować będą dyżurnie zakłady branż - fotograficznej, fryzjersko-kosmetycznej, radio-telewizyjnej oraz stacje benzynowe CPN i parkingi.

Pływalnia dla WOPR w Gdyni

Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego informuje, że decyzją prezydenta Gdyni zamieszkałym w tym mieście ratownicy WOPR mogą nieodpłatnie korzystać z krytej pływalni Arki - w poniedziałek od godz. 7.45 do 14.30.

Dokumentem uprawniającym do wejścia w tym czasie na teren pływalni jest ważna na rok 1982 legitymacja ratownika. Zajęcia treningowe podjęto w trosce o jak najlepsze przygotowanie służb WOPR do tegorocznej sezonu. Zakładają się rozpoczęcie treningów w najbliższy poniedziałek, 5 bm. (ff)

Psie sprawy

22 marca przy ul. Heweliusza w Gdańsku został porącony pies maści czarnej, z białymi łapkami i białym pyszczkiem. Tymczasowy opiekun, po wizycie w lecznicy, zaprowadził psa do schroniska na Orunie. Wiadomość: 31-90-57 po godz. 19.

23 marca, w okolicach Hali Targowej w Gdyni, zaginął pies rasy seter irlandzki. Pies był w trakcie leczenia. Wiadomość za wysokim wynagrodzeniem tel. 21-76-65 lub 52-51-20. A.S.

W podróż cudzym samochodem

9 lub 10 kwietnia do Warszawy i Łodzi pojedzie „Opel Rekord”. Wolne 2 miejsca. Wiadomość: tel. 27-04-87. A. S.

Przed nami skromne święta

Go w sklepach, go na stołach?

N AJPIERW przeprowadziłam krótką sondę wśród znajomych pań domu. I tu ciekawostka - okazało się, że spośród badanych osób, aż cztery zamierzają spędzić zbliżające się święta wielkanocne poza domem. Przyczyn? Oczywiście kłopoty z zaopatrzeniem. O wiele łatwiej jest wyjechać do rodziny, mieszkającej z dala od wielkich aglomeracji miejskich. Pani, która zamierza pozostać w Trójmieście powiedziała krótko: - Mam jeszcze zapas szynki w puszkach, z ub. roku pozostały mi resztki bakali, cukru waniliowego, proszku do pieczenia. Na szczęście jajek nie brakuje, czyli tradycję stanie się zadość. Mój stół świąteczny nie będzie tak bogato zastawiony, jak przed laty, ale rodzina już się przyzwyczaiła... Do świąt pozostał tylko tydzień. Jak

zaopatrzone są w tym czasie trójmiejskie sklepy? W supersamach przy ul. Płk. Dąbka w Gdyni od rana stała długa kolejka do stoiska mięsnego. Na ladzie, z lepszych asortymentów, leżały szynki, droższe wędliny. Brakowało sznabu wędzonego. Od kilku dni jest pełna podaż majonezu, musztardy i octu. Z półek szybko zniknął cukier waniliowy, kupujący bazkuteknie poszukiwali proszku do pieczenia. Jest dość dużo słodczy, ale nie ma zbyt wielkiego wyboru.

- Od dawna nie widziałam proszku do pieczenia, cukru waniliowego i przypraw - mówi z-ca kierownika przy ul. Lumumby w Gdańsku Krystyna Janowska. - Odcieczono nam także, że przed świętami nie będziemy dostawać masła solonego, a jednocześnie produkt ten stanowi 30 proc. codziennych dostaw.

Dyrektor największego „supersamu” we Wzreszczu, Jan Krygier mówi, że udało mu się przed kilkoma dniami kupić większą ilość pierników i katarzynek z Torunia. Te bezkorkowe łokosie są natchmiast rozchwytywane. Dwa razy w tygodniu „supersam” sprzedaje cukier waniliowy, proszek do pieczenia, budyni, kisiel, galaretki. Mimo dość dużych dostaw, towary te natchmiast znikają z półek. Przed kilkoma laty taka jednodniowa dostawa wystarczała na dwa tygodnie, a teraz... Nie brakuje jajek, są także kurczaki mrożone. Sklep zamówił eśki, kaczki i indyki. Od czwartku zaobserwowano zwiększony ruch klientów.

Nie dopracowana akcja WPK

Wiosenne prace remontowe nie omiły linii tramwajowych. Niestety, torowiska mają już swoje laski i nękanie są awariami, WPK musiało zdecydować się na krok, którego dłużej nie sposób było odkładać. Niestety, naprawy odbyły się w godzinach dziennych, brak środków na nadgodziny i pracę nocną. Podczas pracy przy skrzyżowaniu Jaskowej Doliny z ul. Grunwaldzką spotkaliśmy kierownika robót Jerzego Górskiego.

- Wymieniamy - powiedział - stare, zużyte szyny na nowe oraz podkłady betonowe na drewniane. Drewno ma o wiele większą wytrzymałość i dłuższą żywotność. Betonowe podkłady zbyt łatwo pękają i krusznieły się. Staramy się pracować jak najszybciej i jak najlepiej, poświęcimy na to nawet wolną sobotę. Zdajemy sobie sprawę z uciążliwości remontu dla pasażerów. Ruchu tramwajów nie wstrzymamy całkowicie. Odbywa się on w warunkach, lecz oczywiście z rzadką częstotliwością. Na niektórych liniach np. 5 i 7 tramwaje częściowo zastępują autobusy.

Pojechaliśmy na skrzyżowanie ul. Dzierżyńskiego i ul. Kościuski. Korek. Samochody i autobusy blokują się nawzajem. Przystały się kłócić kierujący ruchem. Na zaimprovizowanych przystankach autobusowych nie

samowity tok. Część ludzi co chwile schodzi na jezdnię.

Nieco dalej, z zbiegu ul. Kościuski z al. K. Marksa, nikt nie wie. Ludzie płaczą się, gubią, pytają. Przy ul. Kościuski nie oznakowany przystanek autobusowy. Nikt nie wie kogo i dokąd te autobusy mogą zawieźć. Brak informacji na przystankach i na tramwajach. Jedynie od motorniczych można się dowiedzieć o koniecznej przesiadce. Na sześć autobusy ma być tabliczki z napisami „Za tramwaj”.

Niestety, nie możemy stwierdzić, by WPK celując zorganizowało tę akcję. Zbyt wielu pasażerów gubiło się, dezerwowało i sarkano na brak informacji w miejscach przesiadki.

Łuk.



Jak podaje oficer dyżurny KW MO wczoraj w województwie gdańskim wydarzyło się 7 wypadków drogowych i 4 kolizje. Jedna osoba poniosła śmierć, sześć osób zostało rannych. Straty z tytułu „stłuczek” oszacowano wstępnie na 212 tys. zł.

MOTOROWEREM W DRZEWO

Na drodze Somonino - Egierkowo jadący motorowerem „Komar” nr rej. GDA-5204 Hubert M., po pokonaniu zakrętu w lewo zjechał na prawe po boczne i uderzył czołowo w przodróżne drzewo. W wyniku uderzenia poniósł śmierć na miejscu. Motorower zabrał bez wiedzy właściciela na przejażdżkę.

NIETRZEŻY NA JEZDNI

W Gdańsku na ul. Jedności Robotniczej w okolicy ul. Zarosłał wtargnął na jezdnię w miejscu nie wyznaczonym Franciszek Z. Został potrącony przez samochód „Kada” nr rej. GDP-8664, którym kierował Henryk S. Piescy znajdujący się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, w wyniku potrącenia doznał lekkich obrażeń ciała i pozostał na obserwacji w Akademii Medycznej w Gdańsku.

POTRĄCIŁ DZIECKO

W Gdańsku na ul. Odrzańskiej Jan S. będący w stanie nietrzeźwym i kierujący ciągnikiem „Ursus” GDU-480B zjechał na lewą stronę jezdni, potrącił siedzącego na krawężniku 11-letniego Macieja J., nie zatrzymując się odjechał z miejsca wypadku. Dziecko z urazem czaszki przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, gdzie pozostało na leczeniu. Kierowca ciągnika został zatrzymany w pociągu przez Marka R. R.K.

Wyszedł z domu...



W grudniu 1981 r. wyszedł z domu i do chwili obecnej nie powrócił Tadeusz Curzytek, s. Jana ur. 30.10.1924 r. zam. Radunia gm. Pruszcz Gd. - posiadający gospodarstwo rolne. Cechy zewnętrzne zaginionego:

Rysopis: wzrost 175 cm, szczupły, włosy kędzierzawe, czarne, twarz pościąglą, cera śniada.

Ubranie: kurtka płócienna kol. beżowego 3/4 długości zapinana na guziki, sweter półgolf kol. niebieskiego, spodnie kol. brązowego, półbuty kol. brązowego.

Wszystkie osoby, które mogą udzielić jakiegokolwiek informacji zgłaszającej do odnalezienia zaginionego lub ustalenia miejsca jego pobytu proszone są o bezpośrednie skontaktowanie się z Komisariatem MO w Pruszczu Gdańskim, ul. Wita Stwosza 4 lub telefonicznie pod nr 82-22-41 do 44 (czynny całą dobę), albo Komendą Wojewódzka MO w Gdańsku, tel. 31-83-65 (czynny całą dobę), względnie najbliższą jednostką MO. (lm)

Zakładamy Sopocki Klub Federacji Konsumentów

Wojewódzka Rada Federacji Konsumentów organizuje w sobotę, 3 bm. o godz. 11 w auli Wydziału Ekonomicznego UG w Sopocie przy ul. Armii Czerwonej 101 zebranie założycielskie sopockiego klubu FK. W spotkaniu uczestniczyć będą przedstawiciele Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Sopocie oraz radni z Komisji Zaopatrzenia i Usług MRN. Federacja Konsumentów zaprasza wszystkich chętnych, pragnących zająć się obroną interesów klienta. (DJ)

Muzyczna sobota

Zgodnie z przyjętym obyczajem, pierwszą sobotą miesiąca w Pałacu Młodzieży przy ul. Ogarniej 56 w Gdańsku upłynie pod znakiem muzyki. Program otwiera propozycja dla najmłodszych - poranek filmowy bajek o godz. 10. Następnie o godz. 11.30 odbędzie się koncert zespołu „Cytra” (trzy cytry, cztery gitary klasyczne), gościnnie wystąpi dr Jan Gondek z piłą. Natomiast o godz. 12.30 są do wyboru dwa zaproszenia: na taniec dla wszystkich (blykwocizna nauka tanga, walca i in.) albo na spotkanie z gdańskim kompozytorem Zbigniewem Pniowskim. (lm)

Zgubiono - znaleziono

22.03. w godz. wieczornych w Gdańsku-Siedluch, zgubiono czarną dyplomatkę z notatkami i kosmetami. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Tel. 31-46-14, do godz. 14.30 lub 41-86-78 po godz. 16.

31 marca, przy sklepie cukierniczym „Goplana” w Gdańsku, znaleziono portmonetkę. Zgubie można odebrać w redakcji „Wieczoru Wybrzeża” p. 120. A.S.

23 marca na trasie Sopot-Brodwino - Targowiska - ul. Kościuski, zgubiono zegarek ręczny CITIZEN QUARTZ. Uczciwego znalazcę prosi się o wiadomość za wynagrodzeniem: tel. 51-83-74. A.S.

* SPORT * SPORT *

W rocznicę wyzwolenia Ziemi Gdańskiej Imprezy sportowe i turystyczne

W sobotę i niedzielę odbędzie się wiele imprez zorganizowanych dla uczczenia 37 rocznicy wyzwolenia Ziemi Gdańskiej. Już po raz dziewiętnastą zorganizowany został w Gwiazdźlu Bieg Szlakiem Wyzwolenia Gdańska, tym razem w sobotę, 3 kwietnia na terenie obiektu sportowego MOSIR w Gdańsku przy ul. Zielonogórskiej 4. W biegu uczestniczyć mogą zespoły reprezentujące szkoły, jednostki wojskowe, komitety osiedlowe i ogniska TKKF. Zgłoszenia przyjmowane są jeszcze w dniu biegu, a jego rozpoczęcie organizatorzy przewidzieli na godz. 10.45.

Rada Koordynacyjna Ognisk TKKF miasta Gdyni. (pd)

Wolne miejsca na basenie

Ognisko TKKF Bałtyk przyjmuje jeszcze chętnych - dorosłych i dzieci na naukę pływania. Zapisy przyjmowane są w każdy poniedziałek w godz. 17-17.30. Gdańsk-Przymorze, ul. Kołobrzęska 54 A 3.

Siatkarki i piłkarze ręczni wystąpią w Gedanii

Gościwna hala sportowa przy ul. Kościuski będzie w najbliższą sobotę i niedzielę areną spotkań siatkarzy i piłkarzy ręcznych.

Gwardziska liderujący rozgrywkami będą grali w sobotę o godz. 16.00 i niedzielę o godz. 11.00 z zespołem reprezentującym ten sam pion sportowy - Gwardią Opole. Drużyna opolska jest beniaminkiem ligowych rozgrywek. W jej szeregach zobaczymy brązowego medalistę mistrzostw świata, zawodnika grającego na pozycji obronowej, Henryka Mrowca. W pierwszej rundzie Opole nie bez trudu. Tym razem chcąc utrzymać wysoką, pierwszą pozycję w tabeli, oba pojedynki powinni zawodnicy GKS rozstrzygnąć także na swoją korzyść.

Po meczach piłkarzy ręcznych wystąpią siatkarki. Bronicę się przed spotkaniem zawodniczek Gedanii zmierzają w sobotę o godz. 18.30 z łódzkim Startem, a w niedzielę o godz. 13.30 z Zawiszą Sulechów.

Szansa przedłużenia ligowego by tu istnieje ale warunkiem jest odniesienie maksymalnej ilości zwycięstw.

Ponieważ organizatorami obu pojeńdycznych meczów są różne kluby, na poszczególne mecze obowiązują osobne bilety. Krótko po zakończeniu meczów piłkarzy ręcznych, można będzie więc zapoznać się z bilietami na mecze siatkarzy w kasie Gedanii przy ul. Kościuski. (k)

W najbliższą sobotę i niedzielę od godz. 16 na pływalni AOS PG odbędzie się otwarcie mistrzostwa Gdańska w pływaniu. Organizatorzy spodziewają się, że na starcie stanie ok. 100 zawodników z liczących się w kraju klubów i ośrodków, a więc nie powinno zabraknąć emocjonalnych pojedynków i dobrych rezultatów.

W sobotę o godz. 10 w SP nr 34 w Gdyni Redlowie, ul. Cylkowskiego 5 rozegrany zostanie turniej tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. Natomiast w niedzielę o godz. 9 w SP nr 40 w Gdyni-Chylani odbędzie się turniej koszykówki mężczyzn.

Organizatorem obu imprez jest

Mecze piłki nożnej

Jutro o godz. 16 na stadionie w Gdyni-Redlowie odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi pomiędzy Bałtykiem Gdynia i Górnikiem Zabrze.

Natomiast o godz. 15 na stadionie w Gdańsku przy ul. Marynarki Polskiej 177 odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi pomiędzy Stoczniowcem i Lechią Gdańsk. Bilety nabywać można w kasach przy stadionie od godz. 12.

„Espana - 82”

Proroctwa czy znajomość tematu?

PELE O I RUNDZIE

W meksykańskiej telewizji wystąpił słynny Pele, który snując swe przewidzienia dotyczące „Espana-82” wskazał zespoły, które jego zdaniem awansują do drugiej fazy finałów. W grupie I Pele stawia na Włochy i Polskę, w II typuje RFN i Chile, w III - Argentynę i Belgię, w IV - Anglię i CSRS, w V - Hiszpanię i Jugosławie, w VI - Brazylię i Szkocję. Tak więc zdaniem Pelega, takie zespoły jak Austria, Francja i ZSRR nie zdołają wywalczyć awansu.

stawiono Włochy, ale za głównego faworyta uważa się obecnie Polskę - pisze gazeta. Italia ma bowiem zbyt stary zespół, by zdołał on utrzymać przez dłuższy czas wysoki poziom. Parokół 1:3 z Dania, minimalnie zwycięstwo 1:0 nad Luksemburgiem, ostatnia przegrana 0:2 z Francją - to nie przygady. Pisząc o Peru „Ceskosłowacki Sport” przyznaje, że drużyna ta gra atrakcyjnie i skutecznie, że w Argentynie słyszyli kilka świetnych spotkań, ale zdaniem komentatorów na boiskach Europy, w tym wypadku Hiszpanii, nie będzie ona tak groźna. Outsiderem grupy jest - zdaniem gazety - Kamerun. PAP

ZICO STAWIA NA BRAZYLIE

„Brazylia zostanie po raz pierwszy mistrzem świata” - twierdzi znany piłkarz brazylijski Zico - a ja chciałbym się do tego przyczynić. Jak dotąd moje największe sukcesy związane były z grą w drużynie klubowej - Flamengo. Brakuje mi smaku sukcesu z reprezentacją. Kilka lat temu nie zdołałem się zakwalifikować do drużyny olimpijskiej, z udziałem w „Mundialu - 78” wyeliminowała mnie kontuzja. Teraz chcę się „odegrać”. Wielu nazywa mnie „białym Pele”. Nie podoba mi się to. Pele to „najlepszy piłkarz świata, wiele zrobił dla brazylijskiego futbolu i byłem bardzo przejęty, gdy zakończył grę.

POLSKA FAWORYTEM

„Polska faworytem grupy I” - pod tym tytułem „Ceskosłowacki Sport” zamieszcza obszerny komentarz, omawiający szanse Włoch, Polski, Peru i Kamerunu w Hiszpanii. Wprawdzie w grupie tej roz-

Karnety na zawody żużlowe

GKS Wybrzeże informuje, że w sekretariacie klubu są już do nabycia karnety na sezon żużlowy 1982. Jednocześnie klub informuje, że zgodnie z zarządzeniem GKKFIS wszystkie karty i bilety wolnego wstępu wydawane przez klub są w tym sezonie nieważne.

II liga koszykówki

Trwają zawody o mistrzostwo II ligi w piłce koszykowej kobiet. W finale o miejsca 1-5 w niedzielę o godz. 11 SKS Start Gdańsk spotka się z AZS AWF Gdańsk.

Spotkanie koszykownic młodzieży o mistrzostwo II ligi pomiędzy KS Spójnia i AZS Warszawa odbędzie się jutro, 3 bm. o godz. 15 w hali sportowej we Wzreszczu przy ul. Stowackiego 4.

W skrócie

RK TKKF w Tczewie wznawia zapisy do ligi TKKF w grach zespołowych: piłce nożnej, siatkówce, tenisie stołowym i kometce. Uczestniczyć mogą w niej drużyny zakładowe, instytucji i ognisk TKKF, składające się z zawodników nie zrzeszonych w żadnym ze związków sportowych dyscyplin ligi. Informacji udziela RK TKKF w Tczewie, tel. 46-26.

Grand Prix w warcabach 100 - polowych

Ognisko TKKF Śródmieście w Gdańsku pod patronatem Wojewódzkiej Komisji Gry Warcabowej organizuje pierwszy turniej Grand Prix Wybrzeża w warcabach 100-polowych. Turniej rozegrany zostanie w niedzielę, początek o godz. 10, w klubie „Rudy Kot”. W turnieju mogą wystartować wszyscy chętni. Zgłoszenia przyjmowane są przed rozpoczęciem zawodów, od godz. 9. Organizatorzy informują, że warunkiem udziału w turnieju jest wpłacenie wpisowego - 30 zł dla młodzieży, 50 zł dla dorosłych.

Na i na koniec - również w sąlonach BWA w Sopocie - ciekawą wystawą graficzną z specjalnym wyeksponowaniem warsztatu artysty, pracującego w określonej technice. Szkoda tylko, że bez opisu, który wprowadziłby profana w tajniki tak zwanych - szlachetnych technik graficznych. (Sier.)

Zostań mecenasem sztuki!..

Wobec socjalnej dla artystów-plastyków. Chodzi o tych przede wszystkim, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, w związku z warunkami stanu wojennego, ograniczającymi możliwości sprzedaży za granicę i uzyskania krajowych zamówień w skali dorywczojowej. Wydaje mi się jednak, że jeżeli chodzi o zróżnicowanie dochodów - to w latach minionych, bez stanu wojennego, było ono obrzydliwie i kiedy jedni kępowali białe mercedesy, inni klepali biedę. Może więc żałować należy, że ekcja takiej nie podjęto znaczenie wcześniej, kiedy zróżnicowanie to było wyraźniejsze. Natomiast posłuwać warto jej koniunktowaniu, również gdy sytuacja jest normalizuje. A swoją drogą - jeszcze nigdy miłośnik sztuki dysponujący wyłącznie polską walutą, nie miał podobnej okazji wyboru wśród prac gdańskich plastyków, jak obecnie.

Na zaproszeniu BWA, wydrukowanym w formie pocztówki, napisano dopowiednie „Zostań mecenasem sztuki! Kup obraz, rzeźbę, grafikę, przedmiot artystyczny, na upominek

dla przyjaciół, do swojego domu”. I rzeczywiście - ludzie przychodzą, ogadają i kupują. Frekwencja cięży się zarówno galeria w Sopocie, jak i w Gdańsku przy ul. Długiej.

W Sopocie otwarto ponadto wystawę grafiki Marka Dariusza Nierzwistego i zbiorową wystawę grafik: „W kręgu olciny”. Prace Nierzwistego znam z wystaw zbiorowych z lat ubiegłych. Są to bardzo piękne w kompozycji i technice graficznej wykonane metaloforecznie wypowiadzie twórcze. Każda z tych prac jest jakby oddzielną opowieścią o przedstawianym temacie. Działanie artystyczne jest tu konsekwentne, metaloforeta czwiliła i dlatego wydają się nieporównywalnie ciekawiej wyznania autora w programie o nie w katalogu - jak to dawnymi czasy bywało. „Oto stoje przede Wami pełen obaw: może jestem zbyt zuchwały odkrywając swój świat; może jeszcze za wcześnie...” pyta autor. Potem łopidarnie informuje o swoich sukcesach, które „prowadzą go do nieskończoności”, a całość oprawy cytatem

wypowiedzianym kiedyś przez Kościuszkę, nie zdradzając w jakich okolicznościach - pod Dębinką, po Raclawicach czy w Szwajcarii. Proszę wybaczyć le złośliwości. Po prostu przejął prac plastycznych zademonstrowanych na wystawie przekonuje dostępcie o talencie i wysokiej skali umiejętności i nie potrzebuje podobnych adularskich komentarzy. A choć propozycja fabularzacji tematu wydają się patetyczne - bo działanie artystyczne ma prawo pojąć ocenę skali artystycznej wartości podobać się lub nie - są godne szacunku, bo osobiste, autentyczne, przeżyte. Jeżeli czegoś życzył autorowi to tylko dalszych sukcesów.

Na i na koniec - również w sąlonach BWA w Sopocie - ciekawą wystawą graficzną z specjalnym wyeksponowaniem warsztatu artysty, pracującego w określonej technice. Szkoda tylko, że bez opisu, który wprowadziłby profana w tajniki tak zwanych - szlachetnych technik graficznych. (Sier.)

Dla każdego coś ciekawego

Kąpiel dla zahartowanych



Pewnego zimowego dnia, kiedy termometr wskazywał minus 18°C, korespondent APN sfotografował dwóch amatorów łoża watej kąpeli. Jeden z nich był w swoim żywiole, w normalnych dla siebie warunkach, ponieważ

nie już od dawna stała się dla niego środkiem leczącym niedomagania. Jest jednym z 2500 m skwan, którzy pasjonują się zimowym pływaniem w 20 sekcjach, rozmieszczonych w różnych dzielnicach miasta.

Na zdjęciach: Jeden z mieszkańców moskiewskiego ogrodu zoologicznego i „Mors” Wasylj Jewsiukow.



przybył do moskiewskiego ogrodu zoologicznego z dalekiego morza polarnego. Drugi — to 74-letni moskwiain Wasylj Jewsiukow. Kąpiel w lodowatej „wan-

Łamigłówka sprzed 3,5 tys. lat Jak z 30 tys. elementów złożyć świątynię faraona?

Polscy archeolodzy otrzymali do rozwiązania gigantyczną łamigłówkę. Składa się ona z ponad 30 tys. elementów różnej wielkości: od drobnych detali aż po wielotonowe bloki skalne. Jest to świątynia faraona Totmesa III z XIV w. p.n.e. Świątynia została zburzona przez trzęsienie ziemi i osuwiska skalne oraz częściowo rozebrana jeszcze w starożytności. Pod warstwą piasków i rumowiska skalnego zachowały się liczne fragmenty tej budowli.

Świątynia Totmesa III została odkryta przez Polaków, co było największą rewelacją w powojennej egiptologii. Jest to odkrycie najwyższej rangi — dokonane ponadto na terenie doliny Deir el Bahari wielokrotnie badanej od połowy ubiegłego wieku przez wiele innych ekspedycji.

Same wykopaliska zakończyły się w 1967 r., ale przez następne 10 lat prowadzono bardzo żmudną pracę nad inwentaryzacją znalezionych fragmentów oraz teoretycznym odwzorowaniem wyglądu i rozmiarów samej budowli. Sporządzono bogatą dokumentację fotograficzną zachowanych większych fragmentów obejmującą ponad 6 tys. zdjęć. W pierwszej kolejności przeprowadzono próby składowania i dopasowywania do siebie poszczególnych detali na podstawie fotografii. Szczególnie przydatne dla tych celów są detale z fragmentami malowideł, reliefów i napisów. Pozwala to składować większe fragmenty.

Przed trzema laty w odczuciu o dotychczasowej pracy inwentaryzacji nie podjęto próby dopasowywania do siebie różnych większych detali. W tym celu został stworzony specjalny poligon na pustyni. Przygotowanie przez doc. Jędruska Libińskiego z Muzeum Narodowego w Warszawie teoretycznej rekonstrukcji budowli pozwala na podjęcie próby jej skompletowania i złożenia.

Zebrało już wiele dopasowanych do siebie elementów wewnętrznych dekoracji, reliefów oraz inskrypcji. Udało się odtworzyć fragmenty ścian o łącznej długości ok. 50 metrów — pokrytych płaskorzeźbami. W ostatnim sezonie złożono z drobnych odłamków ośmiometrowy fragment malowideł i napisów. Są to

sceny o charakterze religijnym — przedstawiające bóstwa biorące w opiekę faraona. Te malowidła uzupełnione są odpowiednimi napisami, zawierającymi formuły modlitewne oraz objaśnienia namalowanych scen.

Tegoroczne prace pozwolą prawdopodobnie ustalić czy możliwe jest złożenie w odczuciu o zachowane fragmenty całej budowli, na miejscu gdzie stała pierwotnie, czy też uda się zrekonstruować tylko niektóre jej fragmenty. W tym ostatnim przypadku część świątyni można by odtworzyć już poza doliną Deir el Bahari — w jakimś muzeum czy skansenie.

Zyczenia z każdej okazji

Naszej ukochanej Mamusi, Babci i Prababci

AGNIESZCE BLEWAŃSKIEJ
zamieszkałej w Helu, ul. Bałtycka 3 B/10
która w dniu 6 kwietnia 1982 roku obchodzi
JUBILEUSZ 80 ROCZNICY URODZIN

Moc najserdeczniejszych życzeń oraz zdrowia
na dalsze lata życia w godności i szacunku
całej Rodziny:

CZCIGODNA JUBILATKO „STO LAT”
życzą:

dzieci — Kazimiera, Jerzy i Zygmunta; synowie — Stanisława i Anna; zięć — Bogusław; wnuki — Marzena, Janina, Elżbieta, Bogusława, Mariola, dwóch Waidemarów, Andrzej i Jarosław; prawnuki — Karolina, Piotr i Dorota. G-8023

Koledze BLAZEJOWI ŚLIWINSKIEMU,
który pierwszy spośród nas sięgnął po laury doktorskie
— gratulacje i wyrazy podziwu dla wytrwałości, pracowitości i silnej woli,

a jego „lepszej połowie” — **TERESIE**
— wyrazy uznania za stworzenie atmosfery, dopingującej małżonka do pracy

składają
koleżanki i koledzy ze studiów.

„Zyczenia z każdej okazji” przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

KALEJDOSKOP

RULETKOWY KRZYŻYS
Największe kasyno świata w Monte Carlo odnalazło ostatnio spadek za interesowania grą w ruletkę. Dochody zmniejszyły się w ciągu jednego roku aż o 48 procent. Dyrektor kasyna pociąga się, że to sprawa przejściowa, ale jego zdaniem nie podzielać fachowcy. Twierdzą oni, że jest to objaw światowego kryzysu. Ponadto coraz rzadziej pojawiają się w kasynie bogaci utraciłowci, dla których wielkie sumy pieniędzy nie grają roli.

LENIWY — NIECH POSIEDZI!

18-letni Peter Carrot z Londynu popełnił przewinienie drogowe i został skazany na 56 dni aresztu, z tym że połowę tej kary rodzice mogli zamienić synowi na karę pieniężną. Ojciec oskarżonego sprzeciwił się temu i oświadczył: „Mój syn to kawał lenia, nie będę za niego płacił, niech całą karę odsiedzi w areszcie”. No i synek odsiedział.

„LEGITYMACJA” NIEDZWIĘDZIA

Sensację na ulicach Leningradu wywołał przed kilku dniami młody niedźwiedź.

„Łowczyni głów”

Niezwykły zawód ma 32-letnia Sue Sarkis z Glendale w Kalifornii. Poluje ona na przestępców, za których ujęcie władze USA wyznaczyły wysokie nagrody i stąd jej przydomek „łowczyni głów”.

BLIŹNIĘTA (22.V.—21.VI.)

Nadchodzi ostateczna para, by okazać dowód sympatii komuś, kto od dawna zabiega wokół Twoich spraw. Zostanie to przyjęte z uznaniem.

RAK (22.VI.—22.VII.)

Poswieć trochę uwagi domowi, aby uniknąć burzy, zbierającej Ci się nad głową. Nie będziesz mieć argumentów na obronę.

LEW (23.VII.—22.VIII.)

Najbliższy okres będzie wyjątkowo interesujący. W kontaktach towarzyskich osiągniesz spore sukcesy. Drobne nieporozumienie będzie mało ważne.

PANNA (23.VIII.—22.IX.)

W sprawach Twych uczuć, najlepszą radą jest aby ich nie ukrywać. Jasne postawienie sprawy przyniesie korzyść obu stronom.

WAGA (23.IX.—23.X.)

Nie słuchasz rad, więc masz swój kłopot przy sobie. Pociągnie się jeszcze przez jakiś czas. Pomocno Ci będzie najbliższa osoba.

SKORPION (24.X.—22.XI.)

W licznych kontaktach towarzyskich, baczniejszą uwagę zwróć na najbliższe otoczenie. Jest ktoś, kto bardzo interesuje się Tobą.

STRZELEC (23.XI.—21.XII.)

Będą sprawy, które mimo iż sprawnie Ci truche kłopotu, nie zniechęcą do serca. Lepiej zwróć zainteresowania w innym kierunku.

KOZIOROZEC (22.XII.—20.I.)

Możliwość jakiejś zmiany, albo podróży. To Cię zarówno ucieszy, jak i zmartwi, może bowiem nieco skomplikować prywatne sprawy.

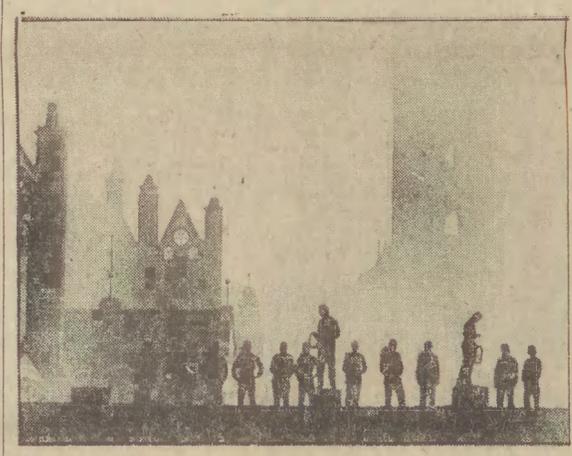
WODNIK (21.I.—20.II.)

Nie licz, że pieczone gotątki same Ci wpadną do gąbki. Szczęście jest potrzebne, ale nie obejdziesz się bez sporego wysiłku z Twojej strony.

RYBY (21.II.—20.III.)

Szczęśliwie omiąłś raty. Przez najbliższe dni towarzyszyć Ci będzie dobre samopoczucie. Zawodowa aktywność będzie dostrzeżona.

W bajkowej scenerii



W takiej scenerii odbywa się egzamin czeladników kominarskich, uczniów centralnej szkoły zawodowej tej specjalności w Eilenburgu (okręg lipski) NRD).

Grób króla trzech państw znajduje się w... Darłowie

NIE tylko Kraków czy inne miasta w Polsce mogą się poszczycić faktem posiadania grobów... królewskich. Również, na niewielkiej miejscowości portowej Darłowie na Wybrzeżu Koszalińskim spłynął ten splendor.

Znajduje się w nim bowiem grób — i to nie tylko króla — bo Eryka króla trzech państw skandynawskich: jako Eryk VII był królem Danii i Norwegii, a jako Eryk XIII królem Szwecji! Jego szczątki spoczywają w miejscowym kościele parafialnym.

Fakt ten jest dużej wagi wydarzeniem historycznym, o którym wiedzą tylko specjalści. Dziwić się na leży temu, że Darłowie nie jest tłumnie odwiedzane przez mieszkańców Skandynawii, którzy przecież bardzo przywiązani są do historii. Gdy jednak — o czym niżej — bliżej poznajemy dzieje tego niezwykłego króla, księcia i wikinga, to można słuszką, że Norwegom i Szwedom wybaczyć brak zainteresowania pomierliwymi losami Eryka i jego szczątkami. Nie był to dla nich najlepszy król...

W 600-LECIE URODZIN...

Powodów aby przypomnieć dzieła króla trzech państw jest wiele. Ten niezwykły władca urodził się w 1392 r., a więc równo sześćset lat temu w... Darłowie. Był synem księcia słabskiego Wacława IV, który wywodził się z dynastii Piastów polskich. Jednak najważniejszym powodem, aby polscy czytelnicy

Co tydzień krzyżówka

POZIOMO: 1) rzecz banalna, odepłana, 4) zółka na dwóch nogach, 9) matka chrzestna, 11) „komputer” dla starożytnego rachimistrza, 14) wiosna na rzeczce, 15) półpiętrowe pomieszczenie mieszkalne, 18) dowódca janczary, 19) skra, 21) filmowa śpioszka, 22) tatarak, kalmus, 24) ostry zakręt drogi na stoku górskim, 25) z poręcznika na kąpitan, 26) hiszpański szeryf, 29) leży nad nią Irkuck, 31) typ zagłowca, 33) piływalnia, 35) krasomówca, 36) solo w operze, 37) bałtyckie złoto, 41) wyjątkowe zamieszanie lub furia, 44) piasek śpiewy, 46) typ orkiestry rozrywkowej, 48) zasyłka, 50) w pasiece, 51) minerał szlachetny lub tkanina, 52) Ischias, 53) papierowa opaska, 54) rumakowi nie zaimponuje, 55) król przedhistorycznej Brytanii, bohater szekspirowskiej tragedii, 57) krzew ozdobny z różowatych, 59) gra w karty z dwiema 52-kartowymi taliami i 4 Jokerami, 60) bezkrytyczny entuzjasta.

PIONOWO: 1) złośliwa ironia, uszczypliwość, 2) mocna karta w grze, 3) kojarzy się z piwem, 5) utwór Chateaubrianda, 6) wiecznie zielone drzewo, 7) ozdobna wstążka we włosach, 8) przedłużenie stępli, 9) na głowie żuzłowca, 10) zaspłona mina, 12) flanela, 13) trzeba mieć na nim oko, 16) odwrotna strona medalu, 17) pisarka francuska, przyjaciółka Chopina, 20) scalenie, skupienie, 23) anoda lub katoda, 27) biedny piomyk, 28) straż, 30) i tak, i wspaniałe, 32) matka bogów, 34) rasa psa, 38) pokład spacerowy, 39) może! 40) niejedną w klaszerze, 42) twarde metal, 43) poranna pieśń miłosna w pozycji dworskiej, 45) król przed koronacją, 46) mgiełka nad mokradłem, 47) futro z tehu rza, 49) jubilerskie 0,2 g, 51) dzielnica Gdańska, 56) okres historyczny, 58) ma reguły.

A oto prawidłowe rozwiązania naszej krzyżówki sprzed tygodnia.

POZIOMO: zaprzęg, sektor, wiano, misja, chaos, karczmarz, trok, part, opoka, kadra, szum, rozpada, kram, galar, Erato, oko, arkan, dar, detal, ikona, opat, pianino, okaz, efekt, mamut, kadr, abak, testament, liana, we zyr, grono, szaruga, surogat.

PIONOWO: zamęt, pismo, znak, gwar, sadz, sowa, kicz, trawa, ruszt, agora, czas, mika, radar, raz, koma, pakt, rwa, koralk, adenina, siolo, ugodza, zankon, rodak, marsz, lot, ano, eter, apele, komin, nota, pra, atut, l-mam, ara, kolos, draka, brzeg, karat, tabu, saga, atom, epos, twór.

Tym razem spośród nadesłanych do redakcji prawidłowych rozwiązań wylosowaliśmy kartkę naszej Czytelniczki pani Doroty Polakiewicz zamieszkałej w Gdańsku Oliwki 80-332 ul. Piaskowska 3 m 14.

Gratulujemy i nagrodę prosimy odebrać w Dziale Administracyjnym „Wieczoru Wybrzeża” pok. 213 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 w godz. 11-15.

Przypomnijmy nasz adres: „Wieczór Wybrzeża” — 80-958 Gdańsk, skrytka pocztowa 195.

Na kopercie prosimy dopisać „Krzyżówka”.

OSTATNI WIKING BAŁTYKU!

Od początku gdy Eryk objął rząd w Skandynawii nie przypadał mieszkańcom Szwecji, Norwegii i Danii „do gustu”. Złożyło się na to wiele powodów. Przyczyniła się do tego m. in. polityka Eryka, który wielomówił szwedzkim, duńskim i norweskim coraz częściej zastępował Pomorzańcami. Oni plasowali najważniejsze funkcje na dworze Eryka.

Nie podobał się Skandynawom także jego wygląd zewnętrzny. Twarz miał pociągłą, oczy pełne skandynawskich, Władysław Jagiełło nie postuchal jednak Eryka.

Eryk - król i korsarz!

flotę hanzeatycką, która zaczęła się panoszyć na Bałtyku. Jeszcze przed bitwą pod Grunwaldem Małgorzata wysłała poselstwo do króla polskiego z zapewnieniem o swym dla niego poparciu. To było m. in. przyrzeczenie, że Krzyżacy nie rozbudują w swojej bałtyckiej floty. W 1419 r. Eryk idzie jeszcze dalej i zawiera z Polską wieczyste przyrzeczenie, które jednak z powodu błędnej polityki Jagiełły nie utrzymuje się zbyt długo. Sojusz ten rozpadł się w chwili gdy król polski swa córkę Jadwigę wydał za margrabiego brandenburskiego wroga Eryka. Aby do tego ożenku nie dopuścić, Eryk jako władca trzech państw udał się do Krakowa i spotkał się z Władysławem Jagiełłą. Namawiał ułnie króla polskiego aby Jadwigę wydał za księcia zachodniomorskiego Bogusława IX, który był kandydatem na króla trzech państw

floty i zatroskania, spieczoną i podciągniętą brodę oraz czarne długie i proste włosy. Ubiór był też niezaczajny i skandynawowy. W dodatku „lubł amory” oraz... wojny.

Walczą przed wszystkim i to na śmierć i życie, z potężną Hanzą. To był jego cel życiowy. Niestety, w 1429 r. pod Sirazolwem jego flota porzuciła sromotną klęskę. Co prawda początek końca Eryka. Co prawda uwielbiający go Pomorzanie zdawali dla swego księcia nową flotę, ale nie uratowało to króla trzech państw przed klęską.

Eryk musiał tracić wszystko co w ciągu kilkudziesięciu lat zyskał. Podnoszą przeciwko niemu bunt chłopcy i szlachta skandynawska. Również coraz bardziej odwraca się od niego arystokracja. W 1430 r. posłuszeństwo — jako pierwsze — wyprawił mu Dania i Szwecja. Dwa lata później Norwegia Zdatro

nizowany Eryk zebrał wiecna mu flotę i zabierając skarby królewskie wycofał się na wyspę Gotlandię do potężnej twierdzy, która zbudowana została w 1411 r. Od tej pory książę słupski który wszakże nadal uważa się za króla trzech państw skandynawskich, rozoczyna walkę o odzyskanie utraconych terytoriów. Jego flota systematycznie napada i niszczy statki duńskie, szwedzkie i norweskic. Eryk nie zapomina także o flocie Hanzy. Jej dowódcę niszczy Słowem flota Eryka królów na Bałtyku. Zjawia się w zupełności nie spodziewanych miejscach, zastępuje statki, zabija załogi i rebusy ładunki.

Nic przeto dziwnego że Eryk u

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. Druk: Pracownia Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11.

REDAKCJA — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczoru Wybrzeża” — 80-958 Gdańsk 59, skrytka pocztowa nr 19.

TELEFONY:

31-11-24 — red. naczelny i sekretariat
31-48-10 — z-ca red. naczelnego
31-50-14 — sekretarz redakcji
31-92-31 — dz. ekono. morski
31-51-65 — dz. kulturalny
31-27-49 — dz. miejski
31-45-68 — dz. sportowy
31-55-42 i 31-00-31 — dz. biurowe z Czytelnikami — redaktorzy dziennika w godz. 9-12; radca prawny we wtorki w godz. 15-18, w czwartki w godz. 15-17, telefon 31-00-31

31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami
20-00-48 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 66 — we wtorki w godz. 15-17, w piątki w godz. 12-15

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7; tel. 31-35-80; czynne w godz. 9-15, w sobotę w godz. 9-12

UPT — Gdynia I, ul. 10 Lutego 10, tel. 21-78-79 w godz. 10-17.

UPT — Sopot I, ul. Kościuski 2, tel. 31-17-84 w godz. 10-17, soboty 10-17.

UPT — Gdańsk 6, Wreńsz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-56-31, w godz. 9-15

WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/24, tel. 31-80-84 w godz. 8-20

PRENTERATURA: roczna — 1954 zł, półroczna — 528 zł, kwartalna — 264 zł, miesięczna — 88 zł.

Nr indeksu 3568
PZG — Zam 845 — A-9
SK,

EUGENIUSZ BUCZAK